

Numer dzisiejszy składa się z „Dodatkiem ilustrowanym” z 20 stron. Cena 30 gr.

№ 298

Cena numeru
30 gr.

Cena na prenumery
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,20 gr.
Odnoś. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5,20 gr.

Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 66594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 30 października 1927 r.

CASINO

OSTATNIE
DNI!

SPLENDID

Epokowy nadfilm wszechświatowej produkcji „UFA”
Arcydzieło, przekraczające najbujniejszą wyobraźnię p. t.

„METROPOLIS”

Reżyserja i realizacja: FR. LANG (reżyser „Nibelungów”)
Pomysł i scenariusz: THE HARBOU (autorka „d-ra Mabuse”)

Największy film świata o tytanicznej sile rozmachu. — Opowieść o Ludziach Przyszłości. — Człowiek-maszyna i Maszyna-człowiek. — Podziemny świat pracy i napowietrzne ogrody miłości i słońca. — Rewolucja przeciw maszynie w r. 2000. — Wszechświatowe miasto przyszłości. — Niepowstrzymany pęd fantazji, nieustający huk maszyn. — Wynik 4-letniej niezmordowanej pracy genialnego reżysera i najwspanialszych artystów świata

W rolach
głównych

Alfred Abel, Gustaw Froehlich, Teodor Loos, Brygida Helm i Rudolf Klein-Rogge

Wykonawca roli
„d-ra Mabuse”

Ogólny koszt produkcji tego niezwykłego filmu wyniósł 12 milionów złotych.

Początek o godz. 1-ej. Od godz. 1 do godz. 3 cena wszystkich miejsc 1 zł. i 50 gr.

Zadajcie wszędzie znakomitych i gatunkowych Wódek

Haberbusch i Schiele, Warszawa, UL. CEGLANA 4. — telefon 68-92 —

Przedstawiciel na ziemię: Piotrkowską, Kaliską i Łódź, KONSTANTY JEŻEWSKI WARSZAWA Mokotowska 18

Polecam wina firmy

J.P. Czkwianienc



najprzedniejsze
wina francuskich firm

Barton & Guestin, Bordeaux

oraz wina burgundzkie, węgierskie i reńskie

Łódź, Piotrkowska № 68, tel. 38-64.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

2897

Dziś.

Dziś.

Przepiękny film p. t.

„Na paryskim bruku”

Golgota serc kochających.

W roli głównej genialny artysta

RAMON NOWARRO

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g 1 do 3. po poł. I m. 60 gr., II m. 30 gr., III m. 20 gr.

W. sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 p. p. I m. 80 gr., II m. 40 gr., III m. 20 gr.

NA SPŁATY polecał

Bruno Rosenberg Piotrkowska 103.

Jedwabne, wełniane i bawełniane materiały

3565

5771

LUNA

Dziś premiera!

Po raz pierwszy w Łodzi

Rekordowy film pełen finezji i wytwornego smaku
„Dziewczęce usta całowałem nieraz”

Cudowna sztuka filmowa podł. przepięknej operetki LECHARA „Paganini”, w rolach głównych światowej sławy artyści kinematogr.

Elżbieta Pinajewa, Evi Eva, A. Fryland, M. Kupfer, Winferstein i Digelman

Początek przedstawienia o godz. 3 p. p, w soboty, niedziele i święta o godz. 1 p. p. ost. o g. 4 p. p.
 Cety miejsc na pierwszy seans 50 gr, 11 zł. na pozostałe od 76 gr. Orkiestra Symfoniczna od g. 6 p.p.

Rozwiązanie problemu urzędniczego na szarym końcu.

Gdy wszystkim będzie dobrze, wtedy Rząd zajmie się sprawą poprawy bytu urzędników państwowych.

Przemówienie wicepremiera Bartla na kongresie w Warszawie

Warszawa 29 października (pat)

W dniu dzisiejszym rozpoczął w stolicy w sali Klubu Urzędniczego obrady kongres zrzeszeń pracowników państwowych i samorządowych Rzplitej.

Po nabożeństwie i złożeniu przez delegacje wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, obrady otworzył przewodniczący komitetu organizacyjnego kongresu dyr. dr. Okęcki, który powitał przedstawicieli rządu w osobach p. w. premiera Bartla, podsekretarza stanu w ministerswie skarbu dr. Grodyńskiego, prezesa prokuratury generalnej Bukowieckiego i in. Po reseratach zabrał głos p. w. premier Bartel, który powiedział między innymi:

„W referatach, które omawiały sprawę uposażenia urzędników ujęta została rzecz w sposób zupełnie obiektywny i słuszny. Gdybyście mnie kazali wygłosić referat w tej sprawie, to ja mógłbym się pod-

pisać pod tem wszystkim, co było powiedziane. Jest tylko kwestja możliwości. Ta możliwość została podkreślona z dostateczną siłą. Zechęć panowie zorientować się w dochodach państwa. Należy pamiętać o tem, że sytuacja finansowa i budżetowa Polski do niedawna była w stanie płynnym, że jesteśmy jedynym państwem na świecie, które musiało przeprowadzać dwukrotnie stabilizację waluty. w umysłowości każdego pracownika musi być głębokie przeświadczenie, że raz ustabilizowany pieniądz jest rzeczywiście ustabilizowany. Ten czynnik stabilizacji ma dopiero umożliwić spotęgowanie życia gospodarczego i tylko przez spotęgowanie tego życia będzie można podnieść dochody skarbu, a wtedy znajdzie się rozwiązanie problemu urzędniczego. Była wypowiedziana nadzieja

ruchomych plac. Pragnę stwierdzić, że stabilizacja złotego wyklucza absolutnie ruchome place, byłoby to bowiem przekreśleniem naszej niezmiernie trudnej pracy nad stabilizacją waluty. Pracownicy państwowi nie mając możliwości kontroli i szwarcowania fałszywej sytuacji państwa mogą rozumieć, że istnieje niechęć ze strony czynników kierujących państwem do urzędników. Tej niechęci nie ma i być nie może.

Wierzą, że rozumiejąc nas, którzy nie zawsze możemy wasze słuszne żądania uwzględnić, wspólnymi siłami w dalszym ciągu pracować będziemy dla wielkości Rzplitej”. Po wygłoszeniu fachowych referatów i wybraniu przewodniczących poszczególnych komisji obrady odroczono do drugiego dnia kongresu.

Walka o załączniki budżetowe.

Sejm stanie na gruncie Konstytucji, którą rząd stale łamie.

Warszawa; 29-10 (tel. wł)

Jak wiadomo Rząd zwołał sesję zwyczajną Sejmu na dzień 31 października; celem przedłożenia jej budżetu. Konstytucja określa wyraźnie, że Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu wraz z załącznikami.

Tymczasem Rząd przedłożył tylko preliminarz z ogólnymi cyframi, gdyż budżet z załącznikami nie jest jeszcze gotowy.

Osobistości w Sejmie z prawicy i lewicy, oświadczyli, że Sejm stanie na gruncie Konstytucji i będzie domagał się przedstawienia budżetu z załącznikami. Taka opinja panuje także w prezydium Sejmu, które zresztą dotychczas nie jest poinformowane o tem, w takiej formie zostanie wniesiony budżet.

Jak wobec takiego stanowiska Sejmu zachowa się Rząd nie wiadomo.

Wyrok śmierci

wykonano na rzekomych szpiegach.

Moskwa 29 października (pat)

Jak donosi Tass wykonany został wyrok śmierci, wydany przez sąd najwyższy na braciach Prowe i Kosepanowie, oskarżonych o uprawianie szpiegostwa na rzecz Anglii.

17.20—17.40, Rozmaitości,
 18.45—19.10, Odczyt p. t. „Dzieje Zamku Królewskiego na Wawelu” — wygł. prof. H. Mościcki.

20.00—20.25, Transmisja z Poznania,
 20.30, Koncert wieczorny,
 22.30, Transmisja muzyki tanecznej:
 oOo

Palta męskie

Jesienki modne 130.— 120.—
 Jesienki włoskie 225.— 145.—
 Palta zimowe z folow. koln. 175.—

Juljusz Rozner,

Plotkowska 98—100.

Dziś i dni następnych

WYSTĘPY

Teatru Literacko-Art.

„GONG”

W lokalu kinoteatru „LUNA”

Program Nr. 2

„Płać pan złotówkę,”

Wielki przegląd w 14 części. pióra Lela, Nela, Wima, Szer-Szenia i Bajkowskiej.

Muzyka T. Sygietyńskiego, Hossiossona i innych z udziałem całego zespołu i baletu:

- | | |
|----------------------|------------------|
| 1) Pierwszy krok | 8) Bolcio-girls |
| 2) Telewizja | 9) Ach, ten lotr |
| 3) Mój stary Będzin | 10) W prerjach |
| 4) Zona i kochanka | 11) Fortancerka |
| 5) Tak kocha cyganka | 12) Nocny dyżur |
| 6) To Ci zięć | 13) Książę Walc |
| 7) Płać pan złotówkę | 14) Radjodzieci |

FINAŁ

Kierownik artystyczny: Walery Jastrzębiec.

Kierownik literacki: Jerzy Nel.

Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński.

Baletmistrz: Eugenjusz Wojnar.

Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka

Efekty świetlne: S. Oględzkiego

Codziennie 2 przedstawienia o godzinie 7.45 i 10 wiecz., w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz. 5787

Na zew narodu ks. Karol obejmie tron.

Zwolennicy księcia Karola pragną drogą plebiscytu uregulować sprawę następstwa tronu.

Aresztowanie b. szefa sztabu wojsk lotniczych, — Odpowiedź przywódcy partji włościańskiej na mowę premiera Bratianu.

Paryż, 29-10. (tel. wł.)

W związku z ruchem na korzyść księcia Karola w Rumunji, został aresztowany b. szef sztabu generalnego wojsk lotniczych w Rumunji, pułk. Paweł Teodorescu. Ma on być stawiony przed sąd wojenny. Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono, jak twierdzą w kołach poinformowanych, cały szereg listów szyfrowanych wskazujących na kontrakty pułkownika Teodorescu z księciem Karolem.

Wczoraj ponownie przesłuchiowano Manoiłescu. Jutro zakończone zostanie śledztwo wstępne. Były prefekt Jaes, Axente; został aresztowany; ponieważ rozpowszechniał odezwy, wzywające do rewolucji na korzyść Karola.

Bukareszt, 29-10 (aw)

Po dłuższej konferencji z premierem Bratianu, królowa rumuńska, Marja; zrezygnowała z zamiaru wyjazdu u do Florencji.

Budapeszt, 29-10 (tel. wł.)

Według doniesień z Bukaresztu na wczorajszym posiedzeniu parlamentu po przemówieniu premiera Bratianu, zabrał głos przywódca narodowej partji włościańskiej. Juljusz Maniu, Oświadczył on; że jego zdaniem aresztowanie b. podsekretarza stanu Manoiłescu; jest zupełnie sprzeczne z ustawami rumuńskimi, ponieważ tylko sąd może udzielić pleni-potencji do aresztowania. Przywódca włościański protestował następnie przeciwko postawieniu Manoiłescu przed sąd wojskowy, domagając się rozpraw przed sądem cywilnym.

Książę Karol — mówił Maniu — kilkakrotnie podkreślał, że nie reflektuje na tron rumuński, że będzie sobie uważał jednak za obowiązek powrócenia do Rumunji, gdyby naród go wołał. Daw

niejszy liberalny parlament, który w dniu 4 stycznia odebrał księciu Karolowi prawo do następstwa tronu, działał nielegalnie. Ustawy w związku z tem wydane; nie posiadają prawomocności. Naród rumuński ma prawo uregulowania następstwa do tronu przez powszechny plebiscyt.

Premjer Bratianu jeszcze raz zabrał głos, oświadczając; że akt pozbawiający tronu księcia Karola dnia 4 stycznia, jest zupełnie legalny i nie może być mowy, aby Karol powrócił na tron Rumunji.

„Niedobrze się stało w Paryżu“.

Jeden frank odszkodowania za zabójstwo Petlury, wraz z dokumentami proponują zawiesić w muzeum.

Lwów 29 października (aw)

Na marginesie sprawy Szwarzbarda ukraiński „Nowy Czas“ pisze:

Niedobrze się stało w Paryżu, że morderca atamana ukraińskiego, Petlury, został uniewinniony. Fakt ten zaważy ciężko na obecnym i przyszłym ukształtowaniu się wzajemnego stosunku między narodem ukraińskim a żydostwem.

„Dilo“ w sprawie powyższej stwier-

dza; iż odszkodowanie dla rodziny Petlury w kwocie jednego franka jest jakgdyby urąganiem, ironiczną odpowiedzią na boleść rodziny po stracie opiekuna. Nie należy jednakże franka tego odrzucać. Należy przy świadkach stwierdzić na piśmie, że frank ten został wypłacony, a następnie franków, wraz z dokumentem, zawiesić w muzeum ukraińskim, na wieczną rzeczność pamiątkę.

Traktat z Rosją nie ujdzie Łotwie bezkarnie.

Londyński rynek pieniężny zamknięty dla pożyczek łotewskich

Londyn 29 października (pat)

Zawarcie traktatu handlowego sowieko-łotewskiego przeszkodziło chwilowo u-

tworzeniu bloku bałtyckiego, co oznacza sukces Moskwy. Łotwie zakomunikowano jednakże, że protegowanie Rosji sowieckiej, połączone z odmiennym traktowaniem fowartw angielskich będzie miało ten skutek, że Łotwa, która potrzebuje kapitałów, nie otrzyma na rynku pieniężnym w Londynie żadnych pożyczek.

Berlin 29 października (pa)

W Rydze zanosi się na zamach stanu. W związku z ratyfikacją traktatu handlowego rosyjsko-łotewskiego w kołach wojskowych na Łotwie panuje poważnie niezadowolenie. Dzienniki oskarżają czynniki angielskie o branie udziału w organizowaniu tej akcji antysowieckiej, zwróconej jednocześnie przeciwko rządowi łotewskiemu.

Huragan nawiedził Wielką Brytanię.

Straszny wiecher przewrócił olbrzymi dźwig parowy i komin fabryczny.

Londyn, 29-10 (pat)

Nocy wczorajszej Wyspy Brytyjskie nawie dźwiła silna burza. Szybkość huraganu, który przeszedł nad Anglią wynosiła 100 km. na godzinę. Komunikacja okrętowa u południowego wybrzeża Anglii i Irlandji, a w szczególności na Kanale Irlandzkim była niesłychanie utrudniona. Wśród parowców, które znalazły się w niebezpieczeństwie najbardziej zagrożony był statek hiszpański „Arnus“, które przybyło w porę statki z trudem zdołały przyholować do Weymouth.

W porcie Mersey fale zerwały liny barki

parowej, rzucając ją z tak gwałtowną siłą o kamienne wybrzeże portu, że barka zatonała w ciągu kilku minut. W katastrofie tej zginął jeden marynarz.

W porcie Londynu huragan zwałił 100-tonowy dźwig parowy. W Bradford wiecher obalił 180-stopowy komin jednej z tamtejszych przędzalni. W chwili katastrofy w fabryce znajdowało się 100 pracowników, którzy dzięki temu, że komin padł na pusty plac fabryczny, uniknęli groźnych skutków wypadku.

Rada Miejska w Katowicach rozwiązana

Uchwałą Rady Wojewódzkiej,

Katowice 29 października (pat)

Rada Wojewódzka na nadzwyczajnym posiedzeniu w dn. 29 października r. b. uchwaliła na mocy ustawy śląskiej z dn. 11 maja 1927 r. (Dz. U. Sł. nr. 13-(1927) rozwiązać z dniem 29 października 1927 r. radę miejską w Katowicach i zamianować na

jej miejsce komisaryczną radę z 15 członków, która urzędować będzie aż do czasu wyboru nowej rady miejskiej. Na czele komisarycznej rady miejskiej stanie dr. Włodzimierz Dąbrowski, zastępcą jego zaś będzie Jan Schmitgel.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku, dn. 25—31 październ. 1927 r.

Dziewczę z Karuzeli

Nad program Fragment z obrazu p. t.

Wyprawa F. A. Ossendowskiego do Afr. Podzwrot
dramat w 12 aktach 3527

W niedzielnych i sob. codz. audycje radjofon



NAJLEPSZE KSIĄZKI!

ŻADĄC BEZPL. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 2.

W piątą rocznicę Faszyzmu.

Co uratowało Włochy i Demokrację włoską.

Łódź, 29 października

Jak ongiś w dalekiej starożytności dumal Marius nad ruinami kwitnącej i potężnej semick. Kartaginy obalanej silną dłońią aryjskiej Romy, tak dzisiaj wyobrazić sobie można przedwojenną demokrację posępnie dumającą wśród chwiejących się zasad demo-liberalnego, mniej lub więcej pod wpływami międzynarodowej massonerji pozostającego parlamentaryzmu, nad którym wznosi się i potężnieje z dnia na dzień idea państwowego ustroju syndykalistycznego założonego przez aryjski Rzym, który oparł zręby jego na epoce Chrystjanizmu i Ducha Narodowego. Mówiąc o przedwojennej demokracji, mamy na myśli tę demokrację, której symbolem jest hasło Wielkiej Rewolucji: Wolność — Równość — Braterstwo.

Wiek XIX i pierwsze ćwierćwiecze wykazały nie dwuznacznie, że hasło powyższe jest utopją, oraz że na tej utopji zbudowana Demokracja jest tylko fikcją kosztowną i bolesną dla ludzkości.

Wolność, Równość, Braterstwo pojęte w duchu W. Rewolucji z zupełnym odrzuceniem Etyki Chrześcijańskiej, jako pierwszorzędnych czynników społecznego, gospodarczego, a w konsekwencji i politycznego, zrodziły wybujały indywidualizm, a jako następstwo socjalizm i komunizm wraz z walką klasową i powołały do życia ustroj demo-liberalny, którego rządy przeszły już z łatwością w ręce lub pod przeważające wpływy międzynarodowej judeo-massonerji.

Gwałtowne wstrząśnienie wywołane przez W. Wojnę, wykazało po jej zakończeniu, że demo-liberalny parlamentaryzm nie odpowiada swemu zadaniu ze t. zw. demokratyczną równości, która w przyrodzie nie istnieje, jest w życiu narodu absurdem oraz że na niej oparte powszechne głosowanie równa się wszczęciu w organizm społeczny jadu, który go do rozkładu doprowadzić musi. Stwierdzić należy dalej, że o Braterstwie mowy być nie może, w takim ustroju społecznym, po za nawiasem którego pozostawia się naukę i etykę chrześcijańską, a więc i słowa Św. Jana Ap, „Miłujcie się społecznie“. Czyż w tych słowach nie tkwi już zarodek społecznego ustroju syndykalistycznego?

Co się tyczy tej tak okrzyczanej wolności czyż nie warto uprzytomnić sobie słowa Voltaire'a: „Być wolnym nie znaczy, móc chcieć to czego się chce chcieć, lecz móc czynnie, to czego się chce uczynić“.

Nie jest to więc wolność. Kiwanie palcem w dziurawym zabłoconym bucie...

Co się tyczy ustroju społeczno-politycznego, pozwolę sobie przypomnieć słowa J. J. Rousseau'a: „Jaki jest cel politycznego związku (państwa)? jest nim utrzymanie członków (c'est la conservation et la prosperite de ses membres).

Stwierdzić dalej należy, że t. zw. władza i rząd ludu jest również fantazją, gdyż lata współczesne wykazują u ludu nie tyle chęć do rządzenia, ile pragnienie, aby być rządzonym, dowodem czego jest stosunkowa łatwość z jaką się ludy poddały dyktaturze

badz to nowoczesnych Cezarów, badz to jakiej ochlokracji lub oligarchycznej mniejszości, nawet tak wyrobione społeczeństwo jak atyjskie pokazało w czasie strejku powszechnego, że chce być dobrze rządzonym.

Nie ulega kwestji, że demo-liberalny parlamentaryzm dzisiejszy jest już przestarzały, nie odpowiada swemu celowi, nie więc dziwnego, że politycy i społecznicy szukają nowych form ustrojowych. Dzisiaj, kiedy od lat 10 usadowił się na wschodzie w Moskwie markowski socjalistyczny kolektywizm a na zachodzie od lat 5 z Rzymu promienieje Faszyzm, można stwierdzić, że przyszłość Kolektywizmu już negatywnie została przesądzona; co się tyczy faszystowskiego Syndykalizmu rezultaty otrzymane są tak pierwszorzędne, że powołana do Lozany międzynarodowa komisja dla zbadania jak również i możliwości zastosowania go i po za Italją.

Nie byle jakie muszą zatem być owoce organizacyjnej żelaznej pracy Mussoliniego, któremu Król lat temu pięć, 29 października 1922 r., powierzył ster rządów z władzą nieograniczoną. Już po trzech latach 28 października 1925 r. mógł Il Duce oświadczyć w Medjolanie:

„Dokąd dążymy w tem stuleciu? Trze

ba stwierdzić sobie cele, aby mieć odwagę osiągnięcia ich... Stulecie obecne winno być stuleciem naszej potęgi. Potęgi we wszystkich dziedzinach. Zarówno w materialnej, jak i w duchowej. Jakież to klucze otwiera drzwi do niej? Jest nim wola dyscyplinowana

...Zbyt długo naród italski przedstawiał się zagranicy jako naród mały, nieporządkowany, zgiełkliwy i niespokojny. Dzisiaj przedstawia zasadniczo odmienny widok. Największe znaczenie ma to, że Naród w swych głębokich warstwach, posiada zupełną świadomość konieczności tej dyscypliny i opiera się wszelkim namowom i podnieceniom, pochodzącym od ludzi starego ładu.

Po pięciu latach, nie ulega już wątpliwości, że Faszyzm swym ustrojem postępowaniem i równocześnie swą przedsiębiorczością uratował Demokrację, w zdrowym tego słowa znaczeniu, dowodząc, że dla jej trwania niezbędni są ludzie umiejący patrzeć trzeźwo w oczy nowym zagadnieniom i zmieniającym się stosunkom, ale ludzie, którzy stoja niezłomnie na twardej epoce Chrystjanizmu i Ducha Narodowego.

Inż. K. Folkierski

Dlaczego uniewinniono Schwarzbarda.

Wpłynęły na to żydowsko-ukraińskie przygotowania do wyborów w Polsce.

„Gazeta Warsz. Poranna“ pisze: Obecnie kończą się rokowania przedstawicieli mniejszości narodowych w sprawie utworzenia bloku mniejszości na wzór słynnej 16-ki przy poprzednich wyborach..

Rokowania te postępują nieustannie i dobiegają końca. Lada dzień zostanie ogłoszony w tej sprawie przez strony zainteresowane oficjalny komunikat. Blok mniejszości mieszczańskich można uważać za dokonany. Natomiast ugrupowania socjalistyczne wśród mniejszości pozostają — przynajmniej narazie — na uboczu. Wielką obawę dla rokujących stanowił proces Schwarzbarda w Paryżu, przypadek no bardzo nie w porę zarówno dla żydów jak i Rusinów. Groził konsekwencjami politycznymi. Mógł stworzyć taką atmosferę psychiczną, iż uniemożliwiłby utworzenie bloku. Tymczasem zakończył się

szybko. Każdego mogło uderzyć pośpieszenie jego zakończenie. I jedna i druga strona w pewnym momencie zrezygnowała z dalszego badania świadków. Było to zbyt zastanawiające. Jak się dowiadujemy, przerwanie procesu Schwarzbarda pozostało w związku z toczącymi się rokowaniami. Pod naciskiem Warszawy i innych środowisk, jak np. Pragi postanowiono raczej rzec się dalszego prowadzenia procesu, byleby nie uniemożliwić sobie sytuacji przy nadchodzących w Polsce wyborach. Dodać trzeba, że ortodoksi, którzy przy wyborach w roku 1922 należeli do bloku, obecnie uchylają się od współpracy i wspólnej listy. Podobnie zachowują się i żywiły socjalistyczne, a niewykluczone że również tę taktykę obiorą i tak zwani demokraci żydowscy i ludowcy.

„Sanacja“ w „Głosie Prawdy“

Głównym akcjonariuszem - żyd Szereszowski.

Dymisja red. Stpiczyńskiego.

„Rzeczpospolita“ podaje wiadomość o zasadniczej zmianie, jaka zaszła w podstawach finansowych bliskiego już bankructwa „Głosu Prawdy“.

Mianowicie 50 proc. własności pisma nabył znany milioner senator Szereszowski, organizator bloku mniejszości przy wyborach 1922 r. Drugą połowę w tej dziwnej spółce zatrzymuje „sanacja“. Następnym zaszłej zmiany będzie objęcie

kierownictwa pisma przez p. Florjana Sokółowa i wyjazd p. Stpiczyńskiego na dłuższy urlop. P. Sokółow jest już obecnie współpracoownikiem „Głosu Prawdy“ i znany jest z rozważnego i rzeczowego pióra.

W ten sposób główny organ Sanacji wreszcie „usadowiony“.

Nieprzyzwoita walka.**Wojna o „Wojnę-wojnie“.****Sensacyjna afera prasowo-teatralna w Warszawie.**

Od kilku dni za kulisami teatrów warszawskich wre.. Aktorzy i aktorki, toczą namietnie dyskusję, dyrektorowie teatrów czynią gorączkowe zmiany w repertuarze, recenzenci wymyślają, a pewna gorąca rozmowa na tle teatralnym miała doprowadzić aż do sprawy honorowej... pisze „ABC“.

Przyczyną tego niezwykłego ruchu w świecie teatralnym jest nowa komedia Adolfa Nowaczyńskiego. W lecie złożył on dyrekcji „Teatru Polskiego“ komedję satyryczną pt „Wojna Wojnie“. Jest to satyra w stylu Arystofanesa, wyszydająca rządy demagogji. Rzecz dzieje się w 5-ym wieku przed Chrystusem. Dyrektor Szyffman komedję przyjął i rozpoczął próby. Kole objęci najcześni artyści Teatru Polskiego i 20 prób odbyło się w zupełnym spokoju. Aż tu nagle przed kilku dniami jedno z pism warszawskich, oświadczyło dyr. Szyffmanowi, że jeżeli wystawi sztukę Nowaczyńskiego, to narazi się na bojkot tego pisma. Równocześnie pismo to przestało zamieszczać wzmianki Teatru Polskiego, a za kulisami krąży pogłosk, że dwa inne dzienniki mają się przyłączyć do „bojkotu“. Na ultimatum to, dyr. Szyffman odpowiedział, że nie cofnie się i zaczęła się... wojna „Kurjer Poranny“ gdyż on jest tym dziennikiem, zaprzysiął Teatrowi Polskiemu zemstę, jeżeli dyr. Szyffman wystaw

wi „Wojnę wojnie“, a dyr. Szyffman zapowiedział, że premiera komedji Nowaczyńskiego odbędzie się już w najbliższym tygodniu. Niesłychane stanowisko „Kurjera Porannego“ wywołało oburzenie i jednomyślne

potępienie w kołach literackich i teatralnych, które z zaciekawieniem oczekują wystawienia „Wojny Wojnie“, która już przed premierą wywołała taką... wojnę

carska ochrana w lepszym wydaniu.**Teror w państwie „wolności i swobód“**

Za jedynie dobro monarchistycznych i burżuazyjno-kapitalistycznych rządów uznają władze sowieckie rosyjską „Ochronę“ z jej tradycyjnymi metodami i pod inną nieco nazwą wcieliły do swe go nowego politycznego ubioru.

Z historycznej Łubianki w Moskwie zarzucona jest na całą Rosję sieć. Każdy oddzielnie rządzący aparat podporządkowany jest swemu wydziałowi w tajnej policji sowieckiej. Najważniejsze z tych wydziałów to kontrszpionaż i oddział tajny.

W obu tych wydziałach koncentruje się główna działalność czerwonej żandarmerji, tam mieści się serce i mózg teroru, wszystko poza tem posiada tylko charakter pomocniczy. Dla zapoczątkowania inwigilacyjnej pracy, i innych obserwacji służy cała ogromna armja z tajnych i dobrowolnych szpiegów; szczególnie wielką liczbę stanowią t. zw. zarządani współpracownicy inaczej konfidenci. Są między nimi oficerowie generalnego sztabu, duchowni, kupcy; a przede wszystkim kobiety, należące do najrozmaitszych sfer społeczeństwa.

Cała ta falanga szpiegli traktowana jest jako urzędnicy państwowi. Co tydzień są oni obowiązani składać sprawozdania ze swych czynności jakiejś określonej osobie lub pewnej grupie, nale-

żące do żandarmerji. Los ich jest zaprawdę bardzo ciężki: wielu z nich pełnić musi swe ohydne zadanie pod przymusem.

Gdy który z agentów nie wykona w określony czas powierzanej mu czynności, jest z kolei sam brany pod tajną obserwację. Jeżeli przez nieostrożność czy nieuwagę prowadzi sprawę nie w myśl nakazu, ginie niespodziewanie i bez śladu. Ci, którzy zostali tajnymi agentami na usługach rządu sowieckiego, muszą pozostać nimi aż do śmierci. Jeżeli którego z nich rozkonspiruje traf, wysyła go rząd do innego miasta pod zmienionym nazwiskiem.

Przy zbieraniu potrzebnych wiadomości nie mała rolę odgrywają miejscowe „jacejki“; związki zawodowe i czerwona młodzież uniwersytecka, gdyż komunistyczna moralność nie dostrzega niczego podłego w funkcjach Agent provocateur.

Kontrszpionaż czerpie swe wiadomości głównie z korespondencji osób prywatnych. Służy do tego specjalny stół, na którym przy pomocy elektrycznych maszyn można odpieczętować każdy list i zapieczętować go z powrotem, nie pozostawiając najdrobniejszego śladu tych czynności.

Wagony pocztowe posiadają stałych cenzorów, przypatrujących w ten sposób listy osób; co do których posiadają spisy, sporządzane przez żandarmerję.

Do ostatnich czasów wszelkie ważniejsze postanowienia, dotyczące rezultatów tej „politycznej pracy“: przechodziły przez dwie instancje: 1-a stanowila miejscowy oddział tajnej policji, 2-ga komisja, składająca się z przedstawicieli moskiewskiej centrali i ludowych komisariatów.

Dla oskarżenia i wyroku wystarcza osobisty pogląd na winę prowadzącego śledztwo, a ten powoduje się częstokroć nie faktami i czynami; lecz przekonaniem rozsądnego.

Wojna z katolicyzmem w Polsce, KOŚCIOŁY KATOLICKIE PRZECHODZĄ DO INNYCH WYZNAŃ.

O nowym fakcie tego rodzaju donoszą z Chełmna: Najstarszy kościół katolicki pod wezwaniem św. Ducha, został przez Magistrat Chełmski oddany protestantom, bez jakiegokolwiek porozumienia się z kompetentnymi władzami kościoła katolickiego. W związku z tem odbył się w Chełmie w ubiegłą niedzielę wielki wiec protestacyjny, w którym wzięły udział wszystkie katolickie organizacje mieszczaństwa chełmskiego.

Tragiczna wyprawa po zakopane skarby.

AGENCI GPU. SKONFISKOWALI 400 RUBLI ZŁOTYCH.

Agenci GPU. aresztowali pod Moskwą znanego przed wojną przemysłowca moskiewskiego Dunajewa, która przed kilku dniami przyjechała z zagranicy po wielkie skarby.

Dunajew, opuszczając w r. 1918 Moskwę, zakopał w swej willi 40.000 rubli złotych. Obecnie żona Dunajewa przyjechała z Niemiec po ten skarb. Nie zorientowała się tylko, że od pierwszej chwili po przekroczeniu granicy każdy jej krok śledzony był przez agentów GPU.

W chwili, gdy Dunajewa odkopala ukryte skarby, agenci GPU. aresztowali ją i całe 40 tysięcy rubli złotych skonfiskowali.

Koniec niewoli papieskiej.**Odbudowa Państwa Kościelnego.****Rokowania Watykanu z rządem włoskim o stworzenie na terytorjum Rzymu ośrodka podległego Papieżowi.**

Jak wiadomo Stolica Apostolska dała do zrozumienia, iż pragnie odbudować władzę Świecką Papieża, żądając od Rządu Włoskiego oddania mu na własność terytorjum Starego Rzymu, które nosi nazwę „Miasta Leona“ (od nazwy murów, które je otaczają wzniesionych za papieża Leona), oraz państwa terytorjum pomiędzy Miastem Leona i Morzem Tyrreńskim. Równocześnie prasa zbliżona do Watykanu daje do poznania, że poza temi żądaniem maksymalnymi, istnieje projekt kompromisowy, który ewentualnie zostałby przedłożony w drugim okresie pertraktacji, gdyby pierwsze nie doprowadziły do porozumienia, a który poniżej przedstawiam. Na tym tle rozpoczęły się tajne rokowania między Watykanem a Rządem.

„ABC“ komunikuje z wiarogodnego źródła ze sfer Watykanu, jaki kompromis proponuje Watykan Mussoliniemu.

Według projektu kompromisowego, Watykan żądałby oddania mu na własność Pałaców Watykańskich (których narazie Papież posiada jedynie używalność). Poza tem, na wypadek opornego stanowiska rządu włoskiego, co do ustąpienia przyległych terytorjów, Papież wydałby odczwę do Świata Katolickiego o zebranie funduszu ze składek i z tego funduszu Papież zakupiłby terytorja znajdujące się w najbliższym sąsiedztwie Watykanu, aby w ten sposób powiększyć

Państwo Watykańskie.

W tym ostatnim wypadku rola rządu włoskiego ograniczyła by się jedynie do poczynienia ułatwień w nabyciu tych terytorjów przez Watykan. W ten sposób więc Watykan miałby możność odbudowania częściowego Państwa Watykańskiego, bez żadnych ustępstw praw suwerenności ze strony Państwa Włoskiego.

Innego rodzaju kompromis rozstrzygnąłby kwestję dostępu do morza. Papież żądałby specjalnych ułatwień co do Żeglugi na Tybrze aż do morza Tyrreńskiego. W ten sposób i ta trudność byłaby rozwiązana.

Naturalnie, po nastąpieniu porozumienia, przedstawicielstwa dyplomatyczne międzynarodowe przy Watykanie, zostałyby przeniesione na nowe terytorjum Watykańskie. Oprócz tego Gwardja Szwajcarska, przyboczna straż Papieża, zostałaby liczebnie powiększona, i nie jest wykluczone iż rząd zezwoliłby na utworzenie specjalnej policji ulicznej na terytorjum papieskim.

Pertraktacje dalsze byłyby prowadzone najprawdopodobniej za pośrednictwem Wice-Ministra Oświaty i Wyznań, p. Mattei Gentili który nawiasem mówiąc jest jedynym członkiem gabinetu nie będącym faszystą, a za to jest wybitnym członkiem Narodowej Partji Katolickiej.

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

Tytan szczerego komizmu. Twórczość Harolda Lloyd.

We wszystkich filmach Harolda Lloyd'a spostrzega się przede wszystkim dwie rzeczy: owe komiczno-niebezpieczne „sytuacje”, które publiczności tak bardzo się podobają i charakterystyka głównych postaci. Jeden film zdobywa pełne powodzenie na gruncie licznych, interesujących „sytuacji” podczas kiedy inny, dobrą charakterystyką głównych odtwórców do zwycięstwa prowadzi. „Jeszcze wyżej” (jego największy wy czyn twórczy) był filmem obliczonym wyłącznie na podniecające sytuacje, natomiast w „Grandma's Boy” na pierwszy plan wysuwała się charakterystyka figur pierwszoplanowych. Niemniej jednak stara się obie te rzeczy szczęśliwie zespolić w jedną nierozdzielalną całość. Zachodzi tu pewne niebezpieczeństwo: przeładowanie filmu tak pod względem sytuacji, jak i charakterystyki, co równałoby się niepowodzeniu.

Kilka uwag poświęca typom, które ma odtworzyć. Jako tytan szczerego komizmu, oddaje słabostki ludzkie z niebywalelem zacięciem satyrycznym. Dlatego też chętnie przedstawia złośliwego człowieka. Wszak znamy wielu ludzi, których jedyną przyjemnością, to udreczanie bliźnich. Tutaj widać wyraźny zwrot w jego twórczości. Dotychczas bowiem odtwarzał typy ludzi mniej lub więcej dobrodusznym, ale nowość ma dla niego, jak dla każdego wielkiego artysty, powab. Po przestudjowaniu odpowiednich książek, znajduje wreszcie upragniony typ, z którym się żywa przez przeciąg najmniej trzech miesięcy. Kiedy zdaje się „umieć” charakter osoby, którą będzie ucieleśniał, na pamięć. wówczas przystępuje do pracy.

Harold Lloyd, podobnie jak jego wielki kolega Chaplin, nie stwarza filmu według utartej recepty, lecz zdejmując powołałi swoje pomysły w poszczególne sceny, z których później powstaje całość. Odcywał się w sposób następujący: Harold, jego przyjaciel i reżyser Hal Roach i operator udają się do parku. Tam opowiada Hal początek ich filmu. Scenę tę nakręcają i myślą nad następną. I tak w przeciągu czterech dni powstaje cały film w „Westlake Park”. (U Chaplina trwa to co najmniej rok, gdyż psuje nadmiernie dużo taśmy).

Reżyserzy tracą za wiele drogiego czasu — zawyrokował Hal Roach. Harold zgodził się na to. W przeciągu jednej doby stworzyli dwuaktówkę i już nazajutrz wyświetlali komedijkę, ale wygląd taśmy przypominał mocno zużyta i mokra białinę. Odtąd ani Harold ani Hal nie pracowali już z takim pośpiechem.

Harold, wyświetlając film, nie zapytuje hollywoodzkich, co o filmie tym sądzą, gdyż tam każdy według przyjętej reguły odpowiada, że film jest „wielki”. Ponieważ Haroldowi chodziło o szczerą i niekłamana ocenę, przeto przed premierą wyświetlał film przed własnym audytorjum, złożonym z jego fryzjera, szofera, praczkę i

td. Ludzie prosili, nienauczeni kłamać; śmiało się i klaskali w dłonie, gdzie sceny były humorystyczne, a gdy nie było potrzeby, siedzieli poważnie. Razu pewnego Harold usunął całkowicie scenę, która jemu samemu wydawała się szczytem komizmu, gdyż jego własna „publiczność” nie śmiała się z tej sceny. Po tej przedpremierze z zupełnym spokojem i pewnością siebie odważa się film ten puścić w świat, jest bowiem przekonany, że powodzenie jego jest przypieczętowane i że w oczach potentatów holiwudz

kich film ten naprawdę będzie wielkim.

Przyszłość ujrzy w Haroldzie coś więcej, aniżeli przedsiębiorcę i reżysera. Zobaczy w nim przede wszystkim artystę. Dla swojego towarzystwa filmowego uzyskał poważną siłę, Edwarda Everetta Hortona. I cały szereg potężnych komedij lub tragikomedij, które zamierza dać światu, potwierdzi, że jest drugim z rzędu artystą, a pierwszym tytanem komizmu i królem śmiechu.

Jak się zostaje aktorem filmowym?

Co opowiada znakomity komik.

Eddie Cantor, znakomity komik „Paramountu” którego prawdopodobnie ujrzy, my w sezonie bieżącym w świetnej komedji „Moja żona — twoja żona” przeszedł pod sztandary 10-ej Muzy prosto z kabaretu. Opowiada on o zmianie zawodu, co następuje:

— Byłem w jednym z większych kabaretów. Od pewnego czasu przed garderobą czekał codziennie jakiś jegomość, pragnąc mi wręczyć arkusz, zatytułowany: „Kontrakt z wytwórnią...” Nie interesowała mnie treść arkusza, widziałem tylko, że pełno na nim zer: Pewnego wieczoru wśród kwiatów, którymi mnie obrzucono, znalazło się kilka twardych przedmiotów. Wracając za kulisy, pomyślałem sobie, że tego rodzaju „mile” niespodzianki są w królestwie filmu zupełnie niemożliwe Nagle przed drzwiami garderoby wyrósł znowu jegomość kuszący mnie kontraktem.

Zdecydowałem się przejrzeć umowę. Zawrotna suma przypawiła mi o lekki

zawrót głowy. W porównaniu z czekiem otrzymanym od dyrektora, jako gaża miesięczna, proponowana przez filmowca suma okazała się fantastycznie wysoka. Oświadczyłem więc: „Idę do swego dyrektora, zobaczmy!” Gdy zakomunikowałem dyrekcji, że chcą mnie zaangażować do filmu, władcy moi zmieklili, jak wosk. Zaczęto obiecywać złote góry, prosić o względy. Głuchy na wszystko wybiegłem z kancelarii. Pan dyrektor za mną. Znaleźliśmy się wreszcie w mojej garderobie. Tu zaczęła się rozmówka daleka od tonu wersalskiego. Mój dotychczasowy władca oświadczył intruzowi, że go każe wyrzucić ze swego teatru, intruz rzucił kilka złośliwych uwag na temat instytucji, kierowanej przez p. dyrektora.

Po pewnym czasie między obydwojma konkurentami o moją osobę wywiązała się walka na pięści. W rezultacie reprezentant 10-ej Muzy został przez potentata kabaretu wyrzucony za drzwi, unosząc ze sobą podpisany przeze mnie kontrakt.

Ulubienica Hollywoodu

Jest nią Mary Philbin.

Emil Jannings nazywa ją laleczką. Eric von Stroheim — dzieckiem, a dla Normana Kerry, któremu partnerowała w filmach „Upiór w Operze”, „Dziewczę z Karuzeli” i „Kochaj mnie, a świat będzie naszym”, jest zawsze maleństwem. To Mary Philbin. Mimo swego dziewiętego wieku zaliczają Mary Philbin narówni z Lilianą Gish, Laur La Plante, Polą Negri do naj słynniejszych gwiazd filmowych.

Ta urocza i subtelna artystka jest w gruncie rzeczy aż do przesady skromną dziewczyną, nie bierze udziału w hulaszczym życiu Hollywoodu i rumieni się z byle jakiego powodu. Mary, obdarzona przez naturę wdziękiem i nieprzeciętnym talentem, jest równie skromna i naiwna, jak każda postać, którą kreuje przed obiektywem.

„Kiedy masz odtworzyć scenę miłosną”, z czarującym rumieńcem objaśnia Mary, „powinnaś zawsze pomyśleć o czło wieku, który ci jest drogi, i jego właśnie so

bie wyobrazić na miejscu partnera, wobec którego miłość udajesz. Jeżeli zaś właśnie swego partnera obdarzysz miłością, to nie okazuj tego nigdy! Uczucia głębsze są bowiem zbyt intymne, aby się nimi afiszować na ekranie”.

Przygotowania do zdjęć są bardzo uciążliwe. Mary opowiada np. o swym małym utrapieniu „fryzjerskim” podczas nakręcenia jej najnowszego filmu:

„Pracujemy dość często po 18 godzin na dobę, a niekiedy i nocą całą bez odpoczynku. W czasie filmowania obrazu „Moskwa—Lwów”; reżyserował Edward Słoman i partner mój, słynny Iwan Morzuchin nie pozwalali mi ani na chwilę połowić się i odpocząć, w obawie że zepsuc sobie mogę kunsztowną fryzurę; i dopiero kiedy wszystkie sceny, w których moja fryzura „występuje”, zostały sfilmowane, mogłam udać się nareszcie na krótki wypoczynek”.

SWIAT KOBIECY.

Madame Voisin.

Potwór w ludzkim ciele - Najsłynniejsza czarownica 17-go w.

Jedną z najbardziej zagadkowych postaci 17-go stulecia była słynna wróżbiarka Katarzyna Deshayes, zwana popularnie „Madame Voisin”. Mała, okrągłutka śmiała chytka, i mądra, została ta żona skromnego jubilera paryskiego jedną z najsłynniejszych „czarownic” swego czasu.

Poczęła ten sposób zarobkowania od czasu gdy mąż, bankrutując, stracił możność wyżywienia rodziny. „Mam 10 osób na karku — rzekła madame Voisin do sąsiadki kiedy ta ostrzegała ją przed niebezpiecznymi manipulacjami czarodziejskimi — muszę pracować... Po jej śmierci znaleziono w jej mieszkaniu całą bibliotekę o alchemji i sztuce lekarskiej, o działaniu trucizn, o sporządzaniu t.zw. „poudres d'amur”, które zainteresowani późną nocą u niej skupywali. Za kwefione damy, — młode dziewczęta, zakochane kobietki — wszystkie odwiedzały panią Voisin w jej brudnej, zaniedbanej, podmiejskiej norze. Jak większość wróżbitek uprawiała pani Voisin również i zawód „femine sage” i miała — jak mawiano — „szczęśliwą rękę” w usuwaniu nielegalnej miłości. W ogrodzie domku, w którym mieszkała, znaleziono po jej śmierci kilkaset szkieletów niemowląt!... Damy, którym z ręki wyczytywała przyszłość, msiały zdejmować maski i kwefy. Madame Voisin była bowiem znakomitą fizjognomistką, i raczej z twarzy niż z linii rąk odgadywała tajemnicę swych klientek. A radzono się jej przed zawarciem małżeństwa, przed rozwodem, przed procesem, przed kupnem domu; były w Paryżu bardzo wybitne osobistości, które niczego nie przedsiębr. bez porady pani Voisin. Stała się słynną, stała się modną. Zapraszano ją do salonów, lub też udawano się na przedmieście, gdzie zamieszkiwała.

Miała kochanków z różnych stanów: arystokratów, bankierów, kupców, kawalerów dworu królewskiego. Umiała czarować i być czarownicą.. Otaczała ją atmosfera tajemniczości, była pikantną, beczelnie śmiałą. Złoto płynęło do jej domu. Mąż jej nie potrzebował więcej handlować taną biżuterią, żona stała się źródłem złotodajnem... Kiedy została bogatą, poczęła garściami pełnymi rozrzucać złoto, stała się rozrzutną; piła najdro-

wsze wina i urządzała wystawne uczyty. Kazała sobie sporządzić specjalny strój, w którym występowała wobec szukających u niej porady i pomocy. Była to aksamitna szkarłatna suknia, na której złotymi nićmi były wyhaftowane orły, suknia była oblamowana drogocennymi futrami, na nogach miała czerwone, aksamitne trzewiki, również złotymi wyszywaniem ozdobione. Umiała występować, imponować; hypnotyzowała swym spojrzeniem, ludzie z drżeniem słuchali jej przepowiedni... A kiedy ostatnia klientka opuszczała jej dom, zrzucała pani Voisin strój czarownicy i zasiadała do uczyty, piła, dopóki ją na wpół przytomną zaniesiono do łóżka... Ponieważ odwiedzano ją w sprawach bardzo dyskretnych i drażliwych, po pewnym czasie nabrała wiadomości o wielu rodzinnych i politycznych tajemnicach. To też stała się dla władz policyjnych nietykalną. Obserwowano ją, śledzono, ale zbyt wiele wiedziała, by odważono się jej wytoczyć proces... Wreszcie wiadomość o tych okropnych „czarnych mszach” dotarła do uszu królewskich. Ludwik XIV wydał rozkaz, by czarownicę pojmać i poddać torturam.

Podczas przesłuchania prawda cała wyszła na jaw. Pani Voisin została skazana na spalenie na stosie.

Madame de Sevigne, która namiętnie przypatrywała się wszelakim egzekucjom, opisuje śmierć madame Voisin. Wedle tego opisu, czarownica z wielkim cynizmem szła na śmierć. Spowiednikowi, który towarzyszył jej w drodze, na plac kaźni, rzekła: Mam tyle grzechów na sumieniu, iż nie życzę sobie, aby Bóg sprawił cud uwolnienia mnie od śmierci ogniowej. Po tych słowach odważnie wstąpiła na stos.

Śmierć jej pociągnęła za sobą cały szereg procesów przeciw czarownicom — król Ludwik XIV bowiem postanowił wyplenić do cna tę plagę ludzkości. „Chambre ardente” rozpoczęło żywą działalność. 500 koleżanek po fachu pani Voisin było wmieszanych w masowy proces. Ale wydał on tyle skandalicznych rewelacji o szeregu najwybitniejszych osobistości, że król po podpisaniu wyroku śmierci na skazane czarownice osobście dopatrywał, by akta procesu zostały spalone...

Wskazania mody.

Ciemne suknie mają pierwszeństwo.

Skończyło się lato i mija okres słoneczny polskiej jesieni. Nastąpiły szare, słotne dni późnej jesieni, poprzedniczki zimy. Barwy jasne, żywe, winny ustąpić pierwszeństwa kolorom ciemnym: czarny, granatowy, brunatny (bardzo modny). Aby ożywić ich ciemną monotonię użyjemy jasnego odrobienia. Białe odrobienie czarn. sukni tworzy za wsze szczęśliwy i przyjemny dla oka, a nade wszystko „wykwintny” kontrast. Biała bluzka świeżo i młodo wygląda przy czarnym kostjumie; kamizelka z kremowej koronki rozjaśni przód czarnej sukienki. Przy poporudniowych strojnieszszych sukniach odrobienia bywają bardziej skomplikowane. Suknia otwiera się długą, do kolan kamizelką, z drobniechno plisowanej georgette'y. Długie, niepokalane wyłogi ożywiają przód stanika i dół rękawa. Powodzenie sukien

mieszanych, czarnobiałych, tak często zaznanych w lecie, trwa nadal. Połączenie kolorów popielatego i czarnego, — dyskretniejsze, niż poprzednie, jeżeli większa część sukni jest jasna, będzie stosowniejsze w sezonie obecnym, jako praktyczniejsze i mniej się opatrujące. Bardzo lubiane jest połączenie koloru czarnego i beige, oraz wszystkie cieniowania brunatnego, jasno-brązowego, beige, aż do koloru migdała. Przy sukniach wełnianych widzimy kamizelki, wypustki i inkrustacje beige. Przy sukniach z jedwabnego muślinu i georgette'y spotykamy długie kaczki w wyżej wspomnianych kolorach. Pomysł odrabiania ciemnych sukien kolorem blade-różowym, choć bynajmniej nie nowy, cieszy się wciąż niezmiernym powodzeniem. Również tło z różowego jedwabiu pod wieczorowe sukienki wciąż jest modne.

A. AWERCZENKO.

Nieszczęśliwiec.

Był człowiekiem przez los prześladowanym. Miał handelek drogerijny, z którego z trudem mógł żyć...

Szczupły, wychudły, długi jak tyczka, stał za kramnym stołem.

— Czego szanowny pan sobie życzy?

— Proszę o cukierki na kaszel.

Zdjął z regału jeden, drugi i trzeci stoik:

— Z którego panu dać? — rzekł namyślając się.

— No, zaryzykujmy z drugiego.

W chwili, gdy stał przy kramnym stole i płacił, wszedł do sklepu jakiś pan otyły z paczką w ręce.

— Tu masz pan! — krzyknął i rzucił paczką na stół.

Kupiec spojrzawszy przerażony na gościa, potem paczkę rozwinął.

Była w niej zdechła mysz

— Zdechła mysz! — mówił zamroczony drogerzysta. — Czemu zdechła?

— To musisz pan wiedzieć lepiej — rzekł ów wejowniczo usposobiony jegomość, — kupiłem tu wczoraj mydło: Położyłem je na umywalni, a rano, gdy się obudziłem, leżą na nim dwie zdechłe myszy: Jedną przyniosłem.

— Czego się pan irytujesz? — rzekłem — masz w domu dwie myszy mniej...

— Tak, dwie myszy mniej, ale niechbym się był pierwszej tem mydłem umył, kto wie, czybym żył jeszcze!...

Drzwi się otwały i do sklepu wszedł trzeci klient.

— Powiedz mi pan — mówi grzecznie — czy na tej ulicy istnieje jeszcze jeden skład drogerijny?

— Nie — odpowiada — tylko mój!...

— A więc u pana kupiłem ten znakomity

środek na porost włosów!

— Rozumie się — mówi kupiec, uśmiechając się grzecznie.

— Za to powinieś wisieć na szubienicy! — rzekł i stuknął pięścią.

— Cóż się stało? — pyta wystraszony drogerzysta. Czy panu włosy nie rosną.

— Rosną!.., rosną!.., bodajby na grobie twojego ojca takie wyrosły włosy!

— A coż się stało? — pytam zaciękawiony

— Co się stało? Otom cały zzieleniał. Głowę mam zieloną, jak łakę... Spójrz pan.

Zdjął kapelusz i w istocie, włosy miał zielone.

— Oszuście!.. Sprzedałeś mi środek na porost włosów, a mnie włosy zzieleniały. Sprzedałeś mi paczkę z trucizną na szczury, a szczury na niej się tużają. Ja ci pokażę!...

I ujął kupca za kark, począł nim trząść. Na pomoc pospieszył mu nabywca mydła, a gdy obaj zemstę na kupcu wywarli, siedli sobie na

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

„Amok”.

Dziwna odporność „biegaczy amok” na rany śmiertelne.

Ogrodnik japoński umiał stworzyć z wszystkich gatunków prawie, jak sosna, cze reśnia różne drzewa iglaste, minjaturowe okazy, które w przeciągu stu lat może sięgają tylko wysokość około półtora metra. A drzewka te nie są bynajmniej okazami okaleczonymi, lecz prawdziwymi drzewami, które kwitną i często nawet owoc rodzą. U niektórych tych drzewek pień z czasem staje się często tak grubym, jak misterna doniczka porcelanowa, w której rośnie tak iż wydaje się rzeczą nieprawdopodobną, jak tak względnie duża roślina może się wyżywić z tej małej ilości ziemi i przytem pozost. zdrową.

Inna sztuka ogrodnictwa japońskiego z której ogrodnicy tak dumni są, jest przemiana drzew, przedewszystkiem przemiana majestatycznego świerku w roślinę pełzającą. Wyniki tej sztuki coprawda nie są tak mile dla oka Europejczyka, jak drzewka minjaturowe. I tutaj wprost niezrozumiałą rzeczą jest, jakimi środkami ogrodnik pracuje, gdyż jak wytłumaczyć że w Karasaki np. nad jeziorem Biwa, istnieje świerk; wysokości tylko 90 stóp, gdy gałęzie sięgają długość 288 stóp? Do rzędu nieznanymi i niewytłumaczonymi sił przyrody, tkwiących w organizmie ludzkim, należy także właściwość fakirów indyjskich, iż są niewrażliwi na różne rany śmiertelne i na ból, oraz, iż opanowali działalność różnych organów ważnych. Pierwszy taki wypadek został zarejestrowany przed gronem profesorów w Berlinie przed kilkudziesięciu już laty. W Berlinie pojawił się wówczas pewien indyjski i studjował medycynę. Podczas promocji doktorskiej dowiódł zgromadzonym profesorom, iż jest w stanie według własnego uznania wstrzymać działalność serca. Według reguł medycyny zachodniej oznacza to po prostu: umrzeć. Nauka zachodnia uczy, iż człowiek nie może wpłynąć swą wolą na działalność serca, które raczej pracuje automatycznie, martwota jego oznacza śmierć.

Każdy człowiek oczekuje, iż przy przecięciu pewnej części ciała grubą igłą lub przy przecięciu ostrzem noża musi powstać krwawiąca rana. Indyjski ów dowiódł przed gronem powag świata lekarskiego; iż jest w stanie, dzięki nieznanym nam siłom,

rozporządzić według własnej woli, czy takie zranienie tkanki komórkowej ma powstać, czy też nie. Na życzenie mógł sprawić, że rana krwawiła, lub, że się momentalnie zamylała i krwawienie ustawało. Są to fakty, niewątpliwie już znane. Znana jest także niewrażliwość na ból nawet na rany śmiertelne, często chociażby tylko przejściowo.

Niewrażliwość taka powstaje przy pewnej chorobie nerwowej, przy t. zw. błądzeniu amok. Choroba ta wybuchła nagle u jawańczyków i malajów, a towarzyszą jej okoliczności o strasznych następstwach dla otoczenia. Szczególnie łatwo napada choroba ta nerwowa jawańczyków, którzy jedzą opjum; a czyni to na Jawie mnóstwo krajowców. Jakiegokolwiek wzruszenie wywołuje u takiego nieszczęśliwego nagie napaść szału. Chory chwyta za pierwszą broń,

która wpada mu w ręce, zwykle jest to niebezpieczny, ostry kryz, zatruty w dodatku, lub miecz; t. zw. klewang. Z bronią tą w ręku szaleje po ulicach i morduje wszystko, co napotyka po drodze, aż sam zostanie zabity. Ten rodzaj „biegania amok” był przed laty tak częsty, iż w miastach jawańskich w miejscach szczególnie ożywionych, znajdowały się małe daszki obronne, pod którymi zawieszono były wielkie żelazne wiadły z haczykiem ostrym, które szalejącym wbijano w gardło, tak, iż można go było uniezkodliwić. Biegacze amok otrzymują zwykle niezliczoną ilość ran ciężkich, które im nie szkodzą. Wydaje się, jakgdyby byli wprost nieśmiertelni. Przeciw biegaczom amok ludność krajowa walczy oczywiście wszelkimi środkami, a pomaga im także ludność europejska.

Fenomen jasnowidzenia.

Madame Sylvia zagadką Berlina

Z zagadką z Könnersreuth konkuruje w Berlinie obecnie zagadka, dotycząca osoby jasnowidzącej, zwanej „Madame Sylvia”; o której cała prasa rozpisuje się obszernie.

Charakterystyczną cechą tej jasnowidzącej jest to, że sama ona sceptycznie odnosi się do swoich cudownych właściwości. Nigdy przed seansem nie jest pewną, czy się nie zblamuje i dopiero ciągle nowe realne dowody jasnowidzenia utrwalają w przekonaniu, że istotnie owe fenomenalne właściwości posiada.

Niekiedy tajemna siła zaczyna działać zupełnie bez przygotowania, bez zewnętrznej pobudki i warunków seansu, a wtedy jest właśnie najpewniejszą. I tak pani Sylvia tego laty, będąc w gościnie u pewnych państwa, rzekła nagle:

— Czy jesteście odpowiednio ubezpieczeni? Wasza willa spali się w tym roku.

Zaledwie upłynęło kilka dni, a do mieszkania jasnowidzącej wpada jedna z pań, która była

obecna przy tej rozmowie i woła z tragicznie komycznym patosem:

— Gratuluje, willa się spaliła!

Jasnowidzenie pani Sylwii połączone jest ściśle z rzeczami, które są dla nas zupełnie zrozumiałe, jak powonienie; wrażliwość skóry; itd. i właśnie to jakieś dziwne wysubtelnienie powonienia i dotyku, pozwala jasnowidzącej rozpoznać chorobę w zupełnie napozór jeszcze zdrowym ciele. Powiada ona np. że czerwotka ma specjalną woń, a w obecności osoby chorej na raka, odczuwa między smakiem w ustach. Madame Sylvia ma cały szereg doświadczeń, iż udało się jej zestawiać trafnie diagnozę z chorób i horoskopy życiowe całego szeregu osób, wśród których nie brak wielu o znanych nazwiskach, Madame Sylvia posiada bardzo liczną klijentelę, przyczem odwiedzają ją nieraz osoby, przybywające z daleka. Giełdciarze; zakochanci, bezdzietne matki przybywają do niej z prośbą, o poradę i przepowiednie.

Małżeństwa przed urodzeniem małżonków.

Jeden z dziwołagów chińskich.

Najnowszy dekret prezydenta południowych Chin zniósł od wieków istniejące prawo, na mocy którego rodzice mogli zawierać związki małżeńskie w imieniu nieurodzonych jeszcze dzieci.

Jeśli w dwu rodzinach, stojących mniej więcej na tym samym szczeblu społecznym, spodziewano się potomków, ojcowie zawierali umowę małżeńską przyszłych dzieci, spisana na strzępach swych starych koszul. Umowa stawała się nieważna, jeśli

urodziły się dzieci tej samej płci.

Skoro zaś urodził się chłopiec i dziewczynka, kontrakt nabierał mocy prawnej i w razie zerwania umowy płacono wysokie odszkodowanie.

Prawo wymienione zastąpiono innem, które dozwala zawierać związki małżeńskie młodzieńcom po ukończeniu 20 roku, dziewczętom zaś po ukończeniu lat czterech.

—ooo—

ławie, aby wypożyczyć.

Zapalili papierosy.

— Oberwał za to; że mi dał środek na porost włosów, od którego włosy zezieleniały. A pan?

— Sprzedał mi mydło, trujące myszy...

— Wiesz pan co — rzekł zielony jegomość — daj mi pan mydło, bo mam myszy, a ja panu dam środek na porost włosów.

— Tak... ale czy można nim farbować sukno?

— A jakże! Utałem głowę szczotką, a zaczęły zezieleniać. Farba trzyma tak, że ług nie pomaga.

— Idea znakomita! Ufarbuję sobie kabaty!

Panowie zamienili towar i wyszli.

— Masz pan na twarzy siny znak. Zrób okład wodą ołowianą.

Nie odważyłbym się.

— Dlaczego?

— Wie pan, mam zawsze nieszczęście. Tam w kacie jest woda ołowiana, ale nie ufam sobie. Nute mi od niej wyrosną włosy albo i zęby...

Rozgadaliśmy się.

— Los mnie wszędzie prześladuje — opowiadał. — Raz mnie pewien przedsiębiorca, który miał panoptikum, zaangażował jako głodomora. Zobowiązałem się siedzieć trzydzieści dni w szklanej skrzyni bez pożywienia. W nocy takiego dostałem apetytu, że skrzynię rozbił, wszedł do szpiarki przed siebie i zjadł całą szynkę, pieczoną gęś i dwa dziecięcia jaj na twardo. Potem ogłosił mnie mistrzem żartokiem: Interes szedł znakomicie, ale jałem tak dużo, że przedsiębiorca zbankrutował. I tak zawsze się dzieje! Sfabrykowałem mydło: Okazało się, że to jad na myszy. Wynałaziłem środek na porost włosów, w rzeczywistości jest zielona farba... A teraz zawarłem znajomość z porządna dziewczyną, ale obawiam się, że znowu coś będzie...

— Zarty! Śmieję się pan. Żona pana naprowadzi na właściwą drogę: Ożeń się pan.

W domu przypominałem sobie cukierki na kaszel. Spróbowałem: Cukierek miał smak nieprzyjemny, Wypłułem i zacząłem się przechadzać po

boju, myśląc nad losem drogerzysty.

Nagle jakbym do ziemi przyszedł: Jedną nogą ani rusz z miejsca. Siadłem na podłodze rozsznurkowałem but: Przekonałem się, że podeszwa przylepiła się tak mocno do wypłutego cukierka.

Idąc przypadkiem obok składu mego drogerzysty, wstąpiłem.

— Dzień dobry panu: Przychodzę, aby mi zwrócić uwagę, że cukierki na kaszel są właśnie znakomitym środkiem klejącym. Sprzedawaj je pan jako klej, a staniesz się miljardierem.

— Tak sobie pomyślałem: U mnie wszystko na opak. Mam nieszczęście: Widzi pan, wziętem sobie ową dziewczynę.

— Moje gratulacje... Wszystko w porządku!

— Gdzież tam, panie, wyobraź pan sobie, okazało się, że to chłopiec.

Pożegnałem nieszczęśliwego.

—ooo—

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Szacowanie gospodarstw rolnych. Nowe przepisy prawne.

W sprawie szacunku parcel który służy jako podstawa wysokości długoterminowych pożyczek w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego, wydane zostały dn. 23 września b. r. nowe przepisy, przystosowane do poziomu cen ziemi w 1926 i 1927 roku. Cały obszar Rzeczypospolitej co do wysokości szacunku parcel, jest podzielony na okęgi ekonomiczne. W każdym okęgu dla każdej klasy użytku rolnego (gruntu rolnego łąki, pastwiska) oznaczone są zasadnicze ceny — poziom tych cen w porównaniu z określonymi w poprzednich przepisach uległ zmianie około 20 proc. dla gruntów ornych i około 50 proc. dla łąk, pastwisk średniej jakości. Nowe przepisy szacunkowe pozwalają na bardziej elastyczne, niż dotychczas, szacowanie poszczególnych gospodarstw w obrębie tego samego okęgu ekonomicznego i tej samej klasy użytku rolnego w zależności od uprzemysłowienia okolicy, odległości od miasta, dróg bitych, kolei i morza, stopnia intensywności gospodarstwa itp.

Wartość szacunkowa gospodarstw rolnych i parcel gruntowych podwyższa się w zależności od powyższych danych do więcej niż 90 proc. Gospodarstwa ogrodnicze w bliskości miast mogą być szacowane do 200 proc. wyżej. Budynki szacuje się zgodnie z ich rzeczywistym stanem oraz zdolnością użytkową dla produkcji rolnej, lecz nie wyżej jak są zabezpieczone i nie wyżej niż 30 — 75 proc. wartości gruntów ornych, ogrodów, łąk, i pastwisk danego gospodarstwa.

Ograniczenie to jest zrozumiałe, gdyż budynki, nie przynoszące samodzielnego dochodu,

można być zabezpieczeniem kredytu tylko o tyle o ile są ustosunkowane do wielkości danego gospodarstwa i odpowiadają wymaganiom jego produkcji dochodowej.

Ogólnie nowe przepisy szacują gospodarstwa rolne, jako całość o 50 proc. wyżej niż poprzednio. Wybitnie rozwinięte go-

spodarstwa szacowane są dwakroć wyżej wobec otwierających się obecnie perspektyw odbudowania kredytu długoterminowego w Polsce, powyższe zmiany w szacowaniu gospodarstw rolnych stanowią poważny krok ku umożliwieniu w szerszym niż dotąd zakresie korzystania z kredytów.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych. Kto traci prawo do emerytur i kto nie podlega ubezpieczeniu.

Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, na wypadek braku pracy zawodowej, na starość i na wypadek śmierci. Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają pracownicy umysłowi, pozostający w stosunku służbowym, bez względu na wysokość wynagrodzenia. W tym celu będą utworzone Zakłady Ubezpieczeń pracowników umysłowych. Stosownie do wysokości wynagrodzenia zalicza się ubezpieczonych do jednej z 14 grup zarobkowych, obejmujących zarobki od 60 do 720 zł. w ubezpieczeniu emerytalnym i od 60 do 560 zł. w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy. Składka miesięczna na ubezpieczenie emerytalne wynosi 8 proc. dolnej granicy poszczególnych grup zarobkowych (plaça podstawowa), oraz 2 proc. na ubezpieczenie na wypadek braku pracy.

Świadczenia zakładu ubezpieczonego w wypadku braku pracy są zasilek w wysokości 30 do 80 proc. plać podstawowych (zależnie od liczebności rodziny), opłata składek do Kas Chorych za ubezpieczenie pozostającego bez pracy na wypadek choroby i zwrot kosztów podróży w celu objęcia pracy poza miejscem zamieszkania.

Świadczenia emerytalne są następujące: renta inwalidzka lub starcza (40—100 proc. przeciętnej plać podstawowych po 5 do 40 latach ubezpieczenia), renta wdowska (60 proc. renty inwalidzkiej); renta sieroca (20 względnie 40 proc. renty inwalidzkiej), jednorazowa odprawa dla ubezpieczonego lub członków jego rodziny w wypadku nienabycia praw do renty lub w razie śmierci bezżennego albo bez-

dzietnego ubezpieczonego, który nabył prawa do renty (roczną względnie półroczną przeciętną plaça podstawową) i pomoc leczniczą w wypadku wyczerpania tejże w Kasie Chorych. Poza tem rozporządzenie przewiduje zaopatrzenie w kwocie 50 zł. miesięcznie dla tych pracowników, którzy ukończyli już 65 lat życia, nie mają środków utrzymania i z powodu wieku nie będą objęci ustawą, względnie nie nabędą praw do renty.

Ubezpieczeniu nie podlegają etatowi funkcjonariusze państwowi, praktykanci, aplikanci; pracownicy przedsiębiorstw i zakładów państwowych, o ile przysługuje im prawo do uposażenia emerytalnego.

To samo odnosi się do pracowników związków komunalnych oraz ich przedsiębiorstw i zakładów jakoteż pracowników instytucji o charakterze prawnie publicznym, wreszcie zakonników, duchownych oraz osób, należących do zgromadzeń i stowarzyszeń religijnych lub dobroczynnych

Na własne żądanie mogą być zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia: studenci szkół wyższych, aplikanci adwokaccy i kandydaci notarialni, lekarze i weterynarze zatrudnieni u techników cywilnych, inżynierów, architektów i mierniczych lub kandydaci do tego zawodu.

Prawa do emerytury nabyte w ubezpieczeniu traci się dopiero po 18 miesiącach od przerwania ubezpieczenia, przyczem do tego czasu nie wlicza się okresów: choroby, uzasadnionego braku pracy, służby wojskowej i tp.

— oOo —

E. ZOSZCZENKO.

Krewniak.

(Nowela sówiecka).

Dwa dni szukał wuj swego siostrzeńca Własowa. Dopiero przed samym odjazdem, trzeciego dnia, odnalazł przypadkiem. Spotkał go w tramwaju. Zaledwie wszedł na platformę, wyciągnął dziesięć groszy i już miał zapłacić konduktorowi, a tu nagle — co to?

Konduktor jakgdyby ktoś znajomy. Przyrzekł się lepiej — no tak! Ten sam, Własow; we własnej osobie, tramwajarz!.

— Nareszcie — zawołał wujek Własowi to ty kochanku?

Konduktor zmieszany się i obracając w rękę bezmyślnie blok z biletami, rzekł:

— Zaraz, wuju.: odbiorę tylko pieniądze...

— Dobrze! Zaczekam — rzekł uradowany wujek. Roześmiał się wesoło i zwrócił się do publiczności.

— To mój rodzony krewniak. Sergiusz Własow. Syn siostry Agaty! Siedem lat go nie widziałem... tego lajdaka!.

Wujek rozanielony patrzył na siostrzeńca i mówił:

— A ja cię od dwóch dni poszukuję, kochanku. Po mieście się włóczę, a ty tu — patrzcie go! Konduktor.: Byłem pod twoim adresem. Na Różnocyńskiej. Powiadają, że niema. To gorzej!: Czyż by policja... panie tego... ptaszku.: Dokąd się, do diabła, wyprowadził; pytam. Jestem rodzonym wujem. Nie wiedzą. A ty tu — patrzcie go... Ale powiedz, czy jesteś konduktorem?

— Konduktorem — odrzekł cicho siostrzeńiec.

Pasażerowie z zainteresowaniem oglądali krewniaka. Wujek słodko się uśmiechał i spoglądał

czułym okiem na siostrzeńca. Ten zaś wyraźnie zmieszany, w poczuciu godności swego służbowego stanowiska, nie wiedział co mówić i jak się wobec wuja zachować.

— Tak — mówił dalej wujek, konduktorem panie tego... Patrzcie go: w Tramwaju!

— Konduktorem

— Co za przypadek! A ja, kochanku, wchodzę do tramwaju — patrzę — co takiego? Konduktor — jak gdybym go znał. A to ty! Ach.: pal cię szesć!:

No, jak się cieszę.. Bardzo się cieszę! Konduktor podreptał na miejscu i nagle:

— Trzeba płacić wuju.: za bilet!: Dokąd?

Wujek rozkosznie się uśmiechnął i uderzył zartobliwie konduktora po torbie.

— A hym zapłacić! Dalibóg! Gdybym na inny numer czy chociażby nie zdążył do tego wagonu — i kwita — hym zapłacić. Nie oglądałbym już własnych pieniędzy. Ach, ty — pal cię szesć! A jadę teraz kochanku, na dworzec.

— Dwie sekcje, — beznadziejnie rzekł konduktor, unikając jego spojrzenia.

— Nie! Czyżby na serio? zdziwił się wujek.

— Musisz płacić wuju! — rzekł łagodnie konduktor. Dwie sekcje.: Z powodu — zadarmo nie można

Wujek gniewnie skrzywił usta i spojrzał groźnie na siostrzeńca.

— Cóż ty.: — własnego wuja?., Obdzierać? Konduktor smutnym wzrokiem patrzył w okno.

— Bezczelność, — mówił wuj gniewnie. Ja cię, psia krew; siedem lat nie widziałem; a ty co? Pieniądzy żadasz? Od rodzonego wuja? Czego machasz z eką? Chociaż jesteś mým rodzonym krewniakiem. twoich rak się nie boję. Poco machać, poco wiatr podnosić!:

Wujek pokręcił w garści monetę i schował do kieszeni.

— Wdzieliście coś podobnego, bracia? — zwrócił się do publiczności. Rodzonego wuja rabuje. Lwie sekcje, powiada, Co?

— Trzeba płacić, — nieomal ze łzami mówił siostrzeńiec.

— Proszę się nie gniewać, obywatelu wuju. Z powodu — tramwaj nie mój. Tramwaj państwowy. Społeczny.

— Społeczny, — rzekł wujek, — mnie to nie obchodzi.

Mógłbyś ty, psia krew, uwzględnić rodzonego wuja.

— Mógłbyś powiedzieć: schowaj wuju swą ja krwawicę. Przejeżdż się — na zdrowie.

Tramwaj od tego się nie rozpadnie. Ogonem jechałem w pociągu.

Konduktor obcy człowiek, nie rodzony krewniak, i ten powiada: proszę bardzo; nic nie szkodzi. Owszem siadajcie. I przywiózł, gdzie trzeba... nie krewniak. Zaledwie znajomy — z naszych stron. A ty co — rodzonego wuja... Nie dostaniesz pieniędzy!

Konduktor rękawem przetarł czoło i nagle zadzwonił.

Proszę zejść, obywatelu wuju. rzekł oficjalnym tonem.

Przebiegając poważny obrót sprawy; wujek rozłożył ręce, wyjął monetę napowrót, potem znowu schował.

— Nie — wybelkotał — nie mogę! Nie mogę ci smarkacz zapłacić, wolę wysiąść.

Wujek z oburzeniem wstał uroczyście i skierował się do drzwi. Nagle stanął

— Wuju... rodzonego wuja przepędzasz.: zawał z wściekłością.

— Ja ci smarkacz. Ja ci skurczybyku!... Ja cię, ja cię rozstrzelam mogę.: Mam mocne stosunki w Smońnem.

Jeszcze raz spojrzał druzgocącym wzrokiem na swego siostrzeńca i wyszedł z tramwaju.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 30 października Germana

TEATRY.

Teatr Miejski po pol. „Królowa Biar.” w: Dziady.

Teatr Popularny — Szal miłości po pol. i w.

WIDOWISKA,

Casino—Metropolis.

Splendid Nicwołnikom skrzydeł mieć nie wolno

Gong: Plać pan złotówkę

Luna Napoleon w Moskwie

Czary: Napoleon w Moskwie

Teatr Rewji Miraż — Dla dorosłych.

Odeon — Rinaldo Rinaldini.

Imperjal — Wódz indjan

Dom Ludowy — Na paryskim bruku.

Corso — Djabelski jeździec.

Miejski Kin. Oświatowy Dziewczę z karuzeli.

—o—

Wiadomości bieżące.

Przyszły Prezydent m. Łodzi.

Od dłuższego czasu toczyły się pertraktacje pomiędzy frakcjami socjalistycznymi, w sprawie obsadzenia stanowiska prezydenta Łodzi. Ostatecznie uchwalono przeprowadzić kandydaturę b. ministra pracy posła Ziemięckiego i podobno poseł Ziemięcki, kandydaturę tą przyjął. (bip)

Połączenie lotnicze ze Lwowem i Gdańskiem.

W związku z rozpoczynającym się sezonem zimowym oraz w celu wprowadzenia szeregu udogodnień w komunikacji lotniczej pomiędzy Łodzią a szeregiem innych miast — zmieniony został rozkład lotów. Odlot z Łodzi do Warszawy 9 rano (jak dotąd), odlot z Warszawy do Łodzi 1—2 do 3 po poł. Inowacją jest tu uzyskanie połączeń przez Łódź do Lwowa i Gdańska, dokąd aparaty polskiej linii lotniczej odlatują z Warszawy o 12 min. 15 (Lwów) i o 12 min. 20 (do Gdańska) (e)

Tramwaje na dzień Zaduszny.

Kierownictwo ruchu tramwajów miejskich w przewidywaniu znacznie zwiększonej frekwencji w kierunku cmentarzy w dniu zaduszek postanowiło zwiększyć ilość kursujących tramwajów.

W ciągu tego dnia podwojona zostanie ilość wagonów linii nr. 3, oraz nastąpi połączenie linii 10 i 3, by mieszkańcom Widzewa umożliwić dojazd na cmentarze. (bip)

Są miejsca w „Kochanowce”.

„Swego czasu Szpital „Kochanówka” na skutek wypełnienia wstrzymał przyjęcia, obecnie podajemy do wiadomości, że po wypisananiu z górną 50-ciu chorych przejaśnionych, Szpital ponownie wznowił przyjęcia”.

Osobiste.

Dowiadujemy się, że p. Stanisław Szwarc współwłaściciel znanego w naszym mieście Zakładu Fryzjerskiego „Szwarc i Jabłoński” został odznaczony złotym medalem Akademii Fryzjerów w Paryżu.

—o—

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Kursy języków obcych.

Związek Zawodowy Handlowców Polskich podaje iż uruchomione zostały kursy języków francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Wykłady prowadzone są w dwóch grupach — dla osób początkujących i zaawansowanych.

Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Związku (Piotrkowska 108) w godzinach 12—15 i 17—21. Zapisy przyjmowane będą tylko do dnia 5 listopada r. b.

Ciężki poród większości socjalistycznej w Radzie Miejskiej

Nie doszło do porozumienia z niemieckimi socjalistami.

Onegdaj wieczorem w lokalu OKRP PS. odbyła się ponowna konferencja przedstawicieli wszystkich stronnictw socjalistycznych w Łodzi, na której miała być ostatecznie zadecydowana sprawa utworzenia większości rządzącej w Magistracie i Radzie Miejskiej.

Na konferencji naradzano się więc w dalszym ciągu nad sposobem podziału mandatów w magistracie, przy czem niemieccy socjaliści w dalszym ciągu wysunęli żądanie pozostawienia im stanowisk jednego z wiceprezydentów i jednego ławnika. Przedsta-

wiciele PPS. nie chcieli jednak zgodzić się na powyższe warunki, motywując to tem, iż jako najliczniejsza frakcja, posiadająca w Radzie Miejskiej daleko więcej przedstawicieli, aniżeli wszystkie inne frakcje socjalistyczne frakcje razem wzięte, powinna stanowczo otrzymać całą reprezentację Magistracką więc stanowiska prezydenta i obydwu wiceprezydentów miasta.

Wobec powyższego konferencja wczorajsza nie dała jeszcze żadnego pozytywnego rezultatu, i większość socjalistyczna nie została jeszcze utworzona. (i)

—o—

Nadmierne kary za zwłokę w Funduszu Bezrobocia Zostaną wkrótce zniesione.

W swoim czasie krajowy związek przemysłu włókienniczego zwrócił się do Min. Przem. i Handlu oraz do Min. Pracy z obszernym memorjałem w sprawie konieczności obniżenia wygórowanych odsetek, pobieranych przez Fundusz Bezrobocia, jako kary za zwłokę przy uiszczaniu składek. Kary te wynosiły bowiem 5 proc. miesięcznie, co według opinii przemysłu stało w jaskrawej sprzeczności z oficjalną stopą dyskontową i z przepisami o zwolonych ustawowo odsetkach. Pozatem sprawy te Fundusz Bezrobocia traktował bardzo rygorystycznie, co dla przedsiębiorstw przemysłowych, znajdujących się dopiero na drodze do odbudowy po okresie kryzysu gospodarczego, stanowiło dotkli-

wy ciężar.

W związku z tem wystąpieniem, udało się doprowadzić do szeregu zmian w sprawie pobierania tych nadmiernych odsetek za zwłokę, które uсталone będą w wysokości tylko 2 proc. mies. przy czem za zaległość uznana będzie składka nieuiszczona do dnia 20 włącznie następnego miesiąca. Dalszą ulgą dla pracodawców będzie prawo zarządu funduszu do odraczania względnie rozkładania na raty składek, które nie zostały uiszczone w terminie przez płatnika z powodu trudności płatniczych i innych przyczyn natury gospodarczej. Odsetki za zwłokę przy tego rodzaju zaległościach wynosić będą tylko 1% miesięcznie. (E)

—o—

Zebrania kontrolne rezerwistów

Kto ma się stawić w dniu jutrzejszym.

Biurowo Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że jutro, t. j. w poniedziałek, dnia 31 października r. b. winni się stawić do zebrań kontrolnych następujący szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A C i C jeden: rocznik 1901, 1899, 1887 oraz c, z roczników od 1890 do 1898 włącznie; którzy w latach 1925 i 1926 byli zobowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego dotychczas nie spełnili.

Z przynależnych do PKU. Łódź—Mіasto I (Komisarjaty Policji Państw: II, III, V, VIII; IX i XI): rocznik 1887 o nazwiskach na litery U W i Z — w lokalu przy ul. Leszno Nr 7/9 (Koszary 28 p Strz. Kan.) rocznik 1899 o nazwiskach na litery

Ma do Mh — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej Nr, 62 (Koszary 31 p, p.)

Z przynależnych do PKU. Łódź—miasto II — zamieszkali na terenie Komisarjatu XIV: rocznik 1887 o nazwiskach na litery M do Z — w lokalu przy ul. Leszno 7/9 (Koszary 28 p, Strz. Kan.) zamieszkali na terenie Komisarjatu VII: rocznik 1899 o nazwiskach na litery O do S — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej Nr, 81 (Koszary 4 Baku Sanitarnego).

Zebrania kontrolne zaczynają się o godz. 1 rano.

Rezerwiści winni się stawić punktualnie i książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

—o—

Do czego kto jest zdolny?

Utworzenie poradni psychotechnicznej w Łodzi.

Onegdaj w urzędzie wojewódzkim, przy udziale wojewody Jaszczołta, wicewojewody Lewickiego naczelnika Bajera, dr. Skalskiego oraz przedstawicieli zarzeszeń przemysłowych, rzemiosła, handlu i magistratu odbyło się zebranie organizacyjne poświęcone sprawie utworzenia poradni psychotechnicznej w Łodzi. Zebranie zagalę p. Wojewoda, podnosząc doniesłość poradnictwa zawodowego, po czem głos zabrał dr. Berkowicz, który po omówieniu najważniejszych spraw podobnej instytucji za-

granicą, podał do wiadomości zebrany stan do tychczasowych prac, w kierunku stworzenia takiej placówki w Łodzi.

Fo ożywionej dyskusji jednomyślnie uchwalono utworzyć poradnię psychotechniczną, poczem dokonano wyboru prezydium, w skład którego weszli: inż. Wagner, inż. Guthke; dr. Wojczyńska; i Piotrowski; nadto naczelnik Bajer; oraz naczelnik dr. Skalski. (i)

—o—

Akademja ku czci św. Franciszka z Asyżu w Domu Ludowym

Cały świat Chrześcijański w roku zeszłym nadwyrzucił uroczystości obchodząc 700 letnią rocznicę śmierci niezwykłego w dziejach świata człowieka, bohatera ducha, najbardziej zblizonego swem życiem do Chrystusa Pana. Był nim ułożuchy zakonnik Franciszek z Asyżu. Był on wulkanem, który wstrząsnął społeczeństwem XIII stulecia wznosił oblężone ziemi, Rozumiejąc i ocenając: znaczenie niezwykłego charakteru św. Franciszka, Stowarzyszenie Rob, Chrześcijańskich postanowiło urządzać w dniu jutrzejszym akademję ku Jego uczczeniu. Myślą przewodnią organizatorów akademji jest ukazać dzisiejszemu choremu duchowo społeczeństwu tego wielkiego bohatera ducha, by jego czyny, jego wielkie i szczytne umiłowanie zrobiły gorące pragnienia dobra i bezwzględnej prawdy w dzisiejszym społeczeństwie.

Na program akademji złoży się następujące punkty:

- 1) Słowo wstępne wypowie przez Stow. Rob, Chrześć, p; ławnik Adamski;
- 2) Odczyt o św. Franciszku wypowie ks. Jan Rybus;
- 3) Zespół chorów odśpiewa kantaty religijne.
- 4) Deklamacja i muzyka;

Kalendarzyk zebrań i pogadań

W niedzielę dnia 30 października o godzinie 4.30 po południu w oddziale na Widzewie odbędzie się pogadanka dla członków stowarzyszenia Rob, Chrześcijańskich Związków Zawodowych, na której przemawiać będzie p. prof. Wojakowski i p. Błaszczynski.

W tymże dniu o tej samej godzinie na Dąbrowie przemawiać będzie prezes miejscowego koła p. Dąbrowski.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, niedziela, 3 przedstawienia: o godz 12 w południe bajka dla dzieci o godz. 4 po południu po raz ostatni przed zupełnem zejściem z afisza „Królowa Biarritz“ po cenach popularnych. Wieczorem po raz 3—ci arcydzieło narodowe „Dziady“ które na wczorajszym 2—gim przedstawieniu dzięki zastosowaniu skrótów tekstu oraz przy usprawnieniu strony technicznej skończyło się o godzinie 12 w nocy. Jutro, poniedziałek; ciesząca się wielkim powodzeniem komedia — buffo L. Verneuil'a „Panna Flute“.

Ceny popularne.

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę o godz 4.20 pp, i 8.20 wiecz; powtórzenie wczorajszej premiery wielce in teresującej sztuki w 4-eh aktach p. t. „Szał Miłoś ci“ osnutej na tle emigracji rosyjskiej w Paryżu, z p. Bronowska, Openówna, Sobotkowska; Kubliń-

Ekshumacja zwłok brata regenta Węgier

Obecny był gen. de Horthy, starszy brat regenta.

Dnia 25 bm. o godzinie 12 min. 26 przybył do Radomska węgierski generał kawalerji Stefan de Horthy, starszy brat óbecnego regenta królestwa węgierskiego, celem asystowania przy ekshumacji zwłok swego młodszego brata Sabolcsa de Horthy, który jako porucznik rezerwy husarów węgierskich we wrześniu 1914 poległ na polach gminy Gidle pod Radomskiem. Sabolcs de Horthy był marszałkiem sejmu węgierskiego z Warszawy, delegowany w za najstarszych rodzin arystokratycznych Wę gier. Na powitanie przybyłego Stefana de Horthy przybyli przedstawiciele poselstwa węgierskiego z Watszawy, delegowany w za stępstwie wojewody łódzkiego p. Jan Woycieckowski, Naczelnik Wydziału w Urzędzie Wojewódzkim i plk. Rogulski w zastęp stwie O.K. IV, Starosta Chyliński pełnił rolę gospodarza. Po oficjalnem powitaniu uczestnicy udali się samochodami do gminy Gidle, gdzie naoczny świadek potyczki (obecnie posterunkowy pol. państw. w Radomsku) wskazał miejsce, w którym poległ porucznik Horthy. Następnie udano się na cmentarz, gdzie odbyła się ekshumacja zwłok, przy udziale duchowieństwa katolickiego i przy asyście kompanji 27 p. p. Trumnę ze zwłokami, okrytą sztandarem węgierskim, wynieśli z cmentarza żołnierze i ustawili na lawecie zaprzęzonej w 6 koni. Złożony został na niej wieniec od wojska polskiego i drugi od poselstwa węgierskiego w Warszawie. Kondukt, któremu towarzyszył oddział wojska i liczne tłumy miejscowej ludności, udał się na stację kolejową gdzie trumnę wniesiono do specjalnego wagonu, który został przyczepiony do pociągu pośpiesznego i wysłany do Budapesztu. Ekscelecja de Horthy przyjął zaproszenie na śniadanie, które wydał miejscowy starosta. Podczas śniadania gen. de Horthy do głębi wzruszony w dłuższem przemówieniu wyraził serdeczne podziękowanie panu wojewodzie, wojskowości i panu staroście za zorganizowanie podniosłej uroczystości, w jaka zmienił się smutny żołnierski obrzęd ekshumacji.

Ludzie bez pracy

Na terenie Łodzi 14648 zarejestrowanych bezrobotnych.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi Łódź powiaty: (Łódzki, Łaski, Łęczycki, Sieradzki i Brzeziński) w dniu 29 października 1927 roku było zarejestrowanych 19,185 w tym w samej Łodzi 14,648; w Pabjanicach 1,213 w Zduńskiej-Woli 344, w Zgierzu 1,534; w Tomaszowie-Maz. 1,129; w Konstancynie 182; w Aleksandrowie 53, w Rudzie—Pabjanickiej 82

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 7,635 w tym 3,077 bezrobotnych brało zasiłki usta-

wowe z Funduszu Bezrobocia i 4,558 bezrobotnych zasiłki doraźne ze Skarbu Państwa. W samej Łodzi pobierało 5,339 bezrobotnych zasiłki z czego 2,247 z Funduszu Bezrobocia 3,092 ze Skarbu Państwa; Pracowników umysłowych brało zasiłki 1,376 w tym ustawowych 277 i doraźnych 1,099.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 468 bezrobotnych, otrzymało pracę 168, wysłano do pracy 74, Urząd rozporządza 98 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

skim; Szafrąńskim; Grewiczem w rolach głównych. Reżyserował Edmund Szafrąński. Dziś kasa czynna od 10 rano do 9 wieczór, Jutro o godz. 8,20 dla zrzeczeń pełna humoru „Hiszpańska Mucha“ z p. Urbańskim, Zielińską i Bieleckim który wyreżyserował tę sztukę. Bilety w kasie teatru,

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś, w niedzielę o godz. 4.20 pp, i 8.20 wiecz; amerykańską lekką komedią p. t. „Maż z Loterji“ z p. Zielińską szczęśliwą posiadaczką losu

wygrującego męża w osobie p. Urbańskiego który bardzo zręcznie wyreżyserował tę komedię. Jutro w poniedziałek o godz. 8.20 wiecz i we wtorek o godz. 4.20 i 8.20 wiecz, dawno niegrany ludowy melodramat w 10 obrazach p. t. „Młynarz i jego córka“. Reżyseruje Sł. Dębicz: Bilety do nabycia w kasie teatru w godz: od 5 do 7 wiecz. w niedzielę i święta od 11 rano do 1 i od 2 do 9 wiecz. bez przerwy:

Teatr Miejski

„Dziady“

A. MICKIEWICZA,

Sztuka, posiadająca walory wysoce aktualne, dzięki swojej bezpośredności a i większych pozorów życia, przemawia lepiej do przekonania niż utwór o temacie nieaktualnym. Lecz jest triumf tylko chwilowy, Kiedy się przedwczorajszym stanie dzień dzisiejszy, siłą rzeczy i sztuka, oparta głównie o aktualności, musi w swej wymowie zblednąć czy też stać się niezrozumiałą.

Dlatego nie dziwny się, że i niektóre utępy „Dziadów“ przemawiają do nas inaczej niż to było dawniej. Trudno! W dziesięć lat po odzyskaniu niepodległości, parędziesiąt lat po śmierci romantyzmu, w okresie zwycięstwa materializmu nad idealizmem niektóre założenia (jak np. mistycyzm mesjanizmu polskiego) musiały stać się nieaktualne.

Tak jest! Ale „Dziady“ prócz motywów o wartości aktualnej posiadają jeszcze pierwiastki o po trójnej wartości wiecznej, nigdy nie przemijającej.

I dlatego, cokolwiek się stanie; cokolwiek jeszcze napisze o tem J. N. Miller, wśród sztuk polskiego repertuaru „Dziady“ zajmować będą

miejsce czołowe. Bo nawet i to, co dziś już uważamy w nich za zupełnie przebrzmiałe, nie straci swej wagi a tylko zostaje przewartościowane a ka że zmienić nasz do „Dziadów“ stosunek: nam, urodzonym w niewoli przypominać będą rzeczy nie dawne, zaś pokolenia młodsze będą uczyć i ostrze gać. I tak długo, jak długo istnieje będzie pojęcie patriotyzmu, dopóty nie zginie dramat człowieka; który wylał: „Ja Kocham cały naród!“

Oto, dlaczego gorąco witamy czyn dyr. Gorczyńskiego, bez względu na wszelkie trudności wystawiającego na scenie łódzkiej „Dziady“ Tem więcej, że sposob, w jaki zostały one ujęte; świad czy wymownie, że wznowienie arcydzieła Mickie wicza nie było wymuszonym haraczem, jaki się, dla zatkania ust krzykaczom, w stosunku do sztuk z wielkiego polskiego repertuaru uiszcza.

Z uznaniem podkreślamy ogrom pracy, jaki przy reżyserowaniu i montowaniu sztuki włożył był M. Szpakiewicz, który oparłszy się o układ Wyspiańskiego, z wielkim pietyzmem i pełną inteligencją inwencją, dał znowu dowód swych niepoślednich zdolności reżyzerskich. A przytem w trudnej roli Gustawa-Konrada mocą swej gry osiągnął on takie wyżyny artystyczne do jakich tyl ko prawdziwie skryształizowany i wielki talent aktora dociera.

Współdziałała z nim zgodnie cała obsada. Trudno mi tam, gdzie pracowała cała ma sa, zatrzymać się obszerniej przy poszczegół-

nych artystach. Trudno tam, gdzie odnalazłem całe mnóstwo wysiłku, zapалу i entuzjazmu wyła wiać jakieś „ale“. Biorę tylko sumę wszystkich i wszystkiego, ażeby ukłonić się z uznaniem.

Po Szpakiewiczu na miejsce czołowe stawiam Kijowskiego i to nie tylko za jego pełnego de monecznej grozy ducha, ale przede wszystkim za jego senatora. Objawszzy tę rolę za Tatarzewicza, który w ostatniej chwili zaniemógł Kijowski sprawił nam swą grą prawdziwą niespodziankę. Tylko prawdziwy talent potrafi się zupełnie bez prób z tak trudną rolą jak senator z wyjątko uporać.

Świetna maska, bogata siła swej ekspresji uczuciowej była Horecka (pani Rollison), głęboka prawdą swej gry wzruszająca widza.

Dobrze opanował wiersz Mickiewicza i prze konywał nas zrównoważeniem swej gry Janowski (guślarz). Prawdziwe srebro liryzmu dźwięczało w głosie Lubieńskiej (Zosia), Wspaniale wymowna swą plastycznością charakterystyczną postać pochlebny dr. Becu stworzył Winawer, Podobnie Mro ziński (Pelikan) i Szuber (Bajkow). A obok nich świecą kolumną swej mocnej indywidualności przechodził krzepko natchniony ks. Piotr Woskow skiego.

Dekoracje, z reinhardowskimi miejscami efektami: — doskonałe.

Nowe książki

MIERZWA.

Lidja Sejfullina.

„Ludzie jaskiniowi“ — zbiór utwórnzestu opo wiań ośmiu najcelniejszych sowieckich pisarzy wywołał ożywione dyskusje i gromkie echo pośród zarówno czytającej publiczności, jak wśr d krytyki.

Pani Zuzanna Rabska w „Kurjerze Warszawskim“ pisze:

Miałoby być w literaturze podobnie tragicznych kart. W opisiech mordów i gwałtów żołdatów rewolucyj, w historii kozaka, który syna własnego zardźnął; a potem przez drugiego syna został „dokonczony“, w tragedji nieszczeńnego Marty'na Martynowicza, co kradł polana, aby ogień rozpalić dla umierającej Maszy, w opisie, jak żołnierze zastrzelili babę szmukierkę, co sól szmuglowała na piersi; eszukując, że to dzieciak, gdy oni „kozackowie“ walczyli za Rosję „przybitą bolēm“. W najokropniejszej noweli o Szewielowie, dowódcy pułku; któ rego żona barszkuje z woźnicą Liówką podczas jego konania, a wreszcie zostaje poturbowana po bestjałsku przez tegoż samego Liówkę za tó, że nie uszanowała woli zmarłego „naczdziwa“ — w tych wszystkich pietrzających się okropnościach nie ma sztucznych dekoracji, nie ma efektów teatralnych Guignol'u, jest jeno brutalnie podany człowiek „w grzechu; jak wó wszech chodzący“, jest zatruta i pijana bestja ludzka.

Ta skwapliwość, z jaką polski czytelnik rozkuł „ludzi jaskiniowych“ jest najzupełniej zrozumiała. „Co jest z tamtej strony granicy; jak żyją ludzie w ustroju sowieckim? — oto pytanie, które porusza cały świat cywilizowany, a nas Polaków, najwięcej.

Pod tym względem książka pt. „Mierzwa“ Sejfullinej, nie znajduje sobie równej.

Autorka — tatarka, nauczycielka — pierwsze poddmuchy rewolucji spotyka w zapadłej tatarsko rosyjskiej sektanckiej wsi. Opowiadania jej — przesłańnięte surowym groźnym realizmem, przejmują, dziwnym dręszczeniem dusze czytającego czytelnika. Przywykliśmy patrzyć na rewolucję z lotu ptaka lub z okien Iworu. Sejfullina ukazuje nam rewolucję od strony „Graduścawo chama“. Jest to bolszewicka „Pozoga“ a reboures.

„EPIZODY“

BARBARA SITOWSKA—NAWARSKA.

Tutaj twórczość autorki „Rozkazu“ wchodźi na szerokie, chwilami nawet (jak n. p. w noweli „Mocny Pan“) ryzykowne szlaki, po to jednakże tylko; by dowieść, iż pióro p. prok. Nawarskiej po siada naprawde duży rozmach, wiele intuicji, spostrzegawczość wprost niezrównana, a przede wszystkim głęboką, znajomość duszy ludzkiej.

Dużo werwy, dowcip oryginalny, umiejętnie zestawienie faktów, świetna dykcja, oraz proste; przy całej doskonałości dykcji, niezawile omówienie tematu pozostawiają po przeczytaniu książki jak najlepsze wrażenie.

SWAWOLNA EUROPA.

Paweł Morand.

Morand — pisarz, tlomaczony na wszystkie języki świata, debiutuje w Polsce dziełem; które ma zacząć cykl rzeczy luźno tylko ze sobą związanych. „Swawolna Europa“; — to zbiór opowiadań;

Kto może przejąć świadectwo przemysłu.

Wyroki sądowe, które są precedensem.

Po śmierci właściciela sklepu żona jego zwróciła się do władz skarbowych by przepisały na jej imię świadectwo przemysłowe, na podstawie któ rego prowadzony był był sklep jej meża. Urząd skarbowy odmówił prośbie, wobec czego wdowa zwróciła się do sądu, który stanął na stanowisku; wdowa otrzymując majątek po meżu w spadku nie jest uważana za nowonabywcę i świadectwo

przemysłowe winno być przepisane na jej imię.

Druga charakterystyczna sprawą również zawyrokował sąd na korzyść podatnika, który posiadając sklep przy własnej piekarni nie chciał wykupić patentu oddzielnie na sklep. W tym wypadku sąd uznał, że świadectwo przemysłowe, wykupione na przedsiębiorstwo obejmuje również sprzedaż wyrobów tego przedsiębiorstwa. (bip)

ZYCIE SPORTOWE.

Hakoah (Wiedeń) - Legja (Warszawa) 3:2 (3:1)

15,000 OSÓB PRZYGLĄDAŁO

SIĘ ŚWIETNEJ GRZE.

(C-S) Rozegrane w dniu wczorajszym w Warszawie zawody w piłkę nożną pomiędzy najslynniejszą w świecie żydowską drużyną piłkarską Hakoah (Wiedeń) a warszawską Legją przyniosły zwycięstwo wiedeńczykom w stosunku 3:2 (2:1). Wiedeńczycy zademonstrowali grę bardzo ładną, niewiedzianą w roku bieżącym na gruncie warszawskim. Koronkową kombinacją i grą fair wzbudziła drużyna Hakoah podziw i entuzjazm. Przebieg gry bardzo interesujący. Już w pierwszym kwadransie Hakoah użył 2 bramki przez Kestlera i Wortmana (najlepszego gracza na boisku), poczem doprowadza zabawą do tego, że krótkie niepo-

rozumienie do linii obrony, kończy się samobójczym golem Hakoahu. Legja zachęcona łatwym sukcesem prze naprzód, jednak bialo-niebiescy łatwo uzyskują następnego goala tak, że zwycięstwo jest już murowane. Po zmianie pół Legja gra z silnym wiatrem, co uniemożliwia Hakoahowi uzyskanie jeszcze dalszych punktów.

W 18 minucie II-ej połowy Hakoah z kilku kroków wyzyskuje najdogodniejszy w tym dniu moment i strzela drugą bramkę. Hakoah stara się jedynie utrzymać wynik i przeprowadza dalsze ładne kombinacje. Najlepszymi na boisku byli: Nemes, Wortman, Hess. Publiczności 15,000 osób.

które nieraz zaskakują nas śmiałością sytuacji — zawsze zastanawiają ukrytym w nich mądrym uśmiechem wszechrzeczy.

Paul Morand ma tak trudny język francuski, że wydanie go po polsku mile przywitają, nawet osoby biegle władające tym językiem.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu; należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką „Franciszka - Józefa“. Sprawozdania naczelnych lekarzy zakładów leczniczych dla chorób żołądka i kiszek, stwierdzają nadzwyczajną skuteczność naturalnej wody „Franciszka - Józefa“ jako środka przeczyszczającego. „Zadać w aptekach i drogerjach“.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

z dnia 29-go października 1927 roku.

POZNAŃ.

Zyto 37,75—38,75; Pszenica 46,50—47,50; Jęczmień przemysłowy 33,00—35,00; Jęczmień browarowy 40,00—42,00; Owies 33,25—35,00; Mąka żytnia 65% 56,00; Mąka żytnia 70% 57,50; Mąka pszenna 65% 71,50—73,50; Otręby żytnie 25,50—26,50; Otręby pszenne 24,00—25,00. Sytuacja naogół ożywiona.

Humor.

U OPTYKA

Chłop: Ile kosztują te okulary?

Optyk: 25 złotych.

Chłop: Co? Przecież metrowa szyba kosztuje tylko 2 złote.

Optyk: No to noś pan sobie szyby na nosie!

METODA POGLĄDOWA

— Haniu, dlaczego Staś płacze? Co mu zrobiliś.

— Nic, proszę mamy; pokazałem mu tylko, jak ma zjeść swoje ciastko.

GAŁE SPRZYSIĘZENIE.

Któs przeglądając kodeks karny, westchnął: — Jak tu żyć? Kilka tysięcy paragrafów; przeciwko jednemu człowiekowi!

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

SKLEPY KOLONJALNE:

Suwalski, Bazarna 2.
Janiszewski, Dworska 22.
J. Pasiak, Kątna 24.
S. Walo, Słowiańska 18.
M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14.
Retelewski, Brzezińska 92.
Domański, Zawiszy 27.
Ostrowski, Lagiewnicka 23.
Maćkowiak, Przedzalniana 88.

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:

Boniewicz, Targowa 38.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A. Klum, Brzezińska 114.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZWSKI:

Bańkowski, Nawrot 63.

ZAKŁAD KOWALSKI:

Kędrzeński, Kilińskiego 94.

Osmalski, Lipowa 30.

ZAKŁAD TAPICERSKI DEKORACYJNY:

Kwiatkowski, Nawrot 35.

PRACOWNIE OBUWIA:

Wałkowiak, Napiórkowakiego 105.
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
Kruczkowski, Kilińskiego 256.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.
Zapędowski, Bałucki Rynek 3.
Kaczmarowski, Franciszkańska 52.
Suliński, Marysińska 9.
Paczalowski, Zgierska 57.
Kotlicki, Zgierska 111.
Sztrobel, Pomorska 67.
Bryszewski, Pomorska 86.

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:

Radwański, Zgierska 24.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Golca 9.

MAGAZYN OBUWIA:

Górski, Sienkiewicza 31.

ZAKŁAD GRAWERSKI:

Szczepański, Piotr 89.

HURTOWNIE WÓDEK:

Heleniak, Brzezińska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstantynowska 22.

SKŁEP SPOŻYWCZO DYSTRYBUCYJNY:

W. Nowakowski, Przedzalniana 42.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Cz. Wisniewski, Radwańska 45.

WYTWORNIE CUKROW:

Statkiewicz, Chłodna 14.

RESTAURACJE:

Kielboskiński, Przejazd 87.

Krygier, Kopernika 61.

Łapka, Sienkiewicza 40.

OBŁADY ŚMACZNE I TANIE:

Bufet Resursy, Kilińskiego 123.

ZAKŁAD RYMARSKI:

Pawłowski, Pomorska 129.

SKŁEP SPOŻYWCZY:

Załoga Sporna 2.

BANK 35-

Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:
Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch
z wymówieniem i na każde żądanie.
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe
Bank Dewizowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Leon Rubaszkin Łódź
Kilińskiego № 44 tel. 36-48.

Zawiadamiam, iż na nadchodzący sezon skład mój zaopatrzony został wielkim wyborem **GOTO- WYCH ELEGANCKICH DAMSKICH PŁASZCZY I RYPSOWYCH, KOTIKOWYCH, BARANKOWYCH WELOUROWYCH I SWEATROWYCH** jak również w **JEDWABNE I WELNIANE** towary, Biały towar. Firanki. Portjery. Ciuchniki. Koldry. Kapy. Damska i męska bielizna. Sweatry. Śniegowce. Ponczochoy Skarpetki. Parasolki. Huszki wełniane i jedwabne. Trykotowa bielizna i moc innych artykułów.

NA WYPŁATE! **NA WYPŁATE!**
NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI
P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski.

Na wypłacie. — Najniższe ceny 1093

Poszukuje się spółnika
do przemysłowego interesu.

Nie zależnie z gotówką. Posiadacz własnej fabryki, ewentualnie domku z placem, placu nadającego się na budowę fabryczki i t. d.

Zysk pewny. Okolica obojętna
Zgłaszać się ul. Piotrkowska 255 — dozorca 3663

Długoletni fotograf F-my Petri

F. HEMPEL

otworzył własny zakład Artystycznych Fotografij
Portretów przy ul. Głównej 36. 683

Chcesz kupić 5783

MEBLE

Wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach
Wstęp do firmy
Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6.

JASNEJ SŁONCA
NA ILEPZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE DOŁĄDKI LINOLEUM
SŁABIEJ MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI
WYKONANIE LUB ODCZEK SIENNY

Na wypłatę!

Obuwie
surowe
Galanterie
Jedwab
Firanki
M. **Piotrkowska 37**
(w podwórzu)
Krawiec na miejscu.
Gotowe Ubioru 9496

Rybak Wzorowy

Poszukuje posady z długoletnią praktyką znam się dobrze na zakładaniu stawów i hodowli ryb szlachetnych i zwyczajnych, także chorób i dezynfekcji ryb i stawów
Oferty do „Rozwoju” AB. 6442-3

Skład Futer i Zakład Kuśnierski

L. Szwarzman Narutowicza 42
(sklep frontowy)

poleca gotowe futra damskie męskie, oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju. po cenach przystępnych na dogodnych warunkach. — Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 5781

Fabryka luster i nielarnia

J. CANDRYK
Łódź, Główna 11 w podw.
ul. Piotrkowska 255.

poleca trena, tualety, lastra wi- szące dowolnych rozmiarów. Niklowanie wszelkich cześci; samochod., rowerowych dentyst chirurgicznych. Uwaga: Lastra za gotówkę i na raty na okres 3 miesięcy. Własna wytwórnia ram, 3767

Wytnij adres. Gdzie można dostać

30 proc.

ianiej ubrania męskie, damskie i dziecięce z własnego i powie- rzanego towaru, Pracownia na miejscu.

Z. Zalcman Główna 24
Uwaga urzędnikom na raty, Filij nie posiadam. 3755

Zakład Krawiecki Cywilny i Wojskowy
JAN KUCZKA
ŁÓDŹ, ul. Żeromskiego 5 (dawniej Pańska)

Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych ma- teriałów podług najnowszych mo- deli. Wykonanie pierwszorzędne, po cenach przystępnych.
Uwaga Ewentualnie s. rata ratami 3373




Łózka

metalowe, materace druciane wysiękane, wózki dziecięce i mywalki, najdogodniej i najtanie w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska № 75, w odwrozu. 1189-3

Watolinę

z najlepszej wełny z pierwsze ręki poleca

Edmund Bokslaitner
Sienkiewicza 79. Tel. 41-79.
Skład Guzików i Podszewek 3669



Renomowany
Zakład Fryzjerski
SZWARC I JABŁOŃSKI
Moniuszki 2, tel. 28-86.

UWAGA: Współwłaściciel nasz p. Stanisław Szwarz powrócił z Paryża, gdzie został odznaczony złotym medalem Akademii Fryzjerów we Francji.

Patentowane giizy

„DWUWATKI“
fabryka „Sokół” w Warszawie

zostały uznane na międzynarodowej wystawie w Paryżu jako jedyne, które zabezpieczają orga- nizm palaczy, przed zatruciem nikotyną za co otrzymały najwyższą odznakę wielki medal „Grand Prix”

Zadać wszędzie. Zadać wszędzie.

B. RUSSKA
długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnow- szych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii; Udziela również lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji,

Łódź, ul. Kilińskiego 89, m. 8 obok poczty, 5864

Potrzebni chłopcy
do roznoszenia gazet z kaucją.

Zgłaszać się do Rozwoju. 5714

Szkoło okienne!

ornamentowa, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rznictwa szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejnik, Główna Nr. 14.
UWAGA! Szkoła inspektowa w wielkim wyborze 3897

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmu- je i złatwia na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna
Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24
Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegra- ficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO” i „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

o zagubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkie- go” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegra- ficznej w Łodzi.

Potrzebni szlifierze „metalowcy“

na wyjazd zgłoszenia w firmie L. Meylert w Łodzi, Piotrkowska 11. 6368-3

Nauczycielka freblanka z kilku letnią praktyką z dobremi re- ferencjami poszukuje posady. W krótkim czasie przygotowuje do gimnazjum Oferty do redakcji „O bowiązkowa” 6590-

KTO u mnie kupuje PALTA oszczędza pieniądze

nadeszły najnowsze wiedeńskie, angielskie i krajowe, **■ Ceny od zł. 115. ■**

KAPELUSZE Habiga i Borsalino **OBUWIE:** Ceda, Vera, All Right **H. PFEFFER, Piotrkowska 111.**

Uwaga I: Przyjmuje się weksle kupieckie **Uwaga II:** przed udaniem się do krawca prosi się o obejrzenie mojej PALTA.

„MARGOT”
Piotrkowska 64.
SZTUKA LUDOWA
I DEKORACYJNA.
ZAKOPIAŃSKIE:
KILIMY
Szkatułki, tańce oraz galanterja rzeźbiona i malowana
PANTOFLE I KIERPCE.
Gunki, serdaki
Łowickie wełniaki z metra
Poduszki narzutki i t. p.
Lalki w strojach ludowych dekoracyjne w wielkim wyborze
Pajace jako torebki do robót bielizny
3751-

ŻYRANDOLE, LAMPY, AMPLE ALABASTROWE, ELEKTR. PRZYBORY DOMOWE I LECZNICZE TYLKO W PIERWSZORZĘDNYM WYKONANIU
NAJWIĘKSZY WYBÓR
∴ NAJNIŻSZE CENY ∴
WSZELKIE MOŻLIWE UDOGODNIENIA



ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE ADOLF MEISTER i SKA
ul. PIOTRKOWSKA 165 · TELEFON 24-61
W ŁODZI.

Na spłaty
od 5 zł. tygodniowo
Polecamy po cenach fabrycznych:
Palta damskie:
rypsowe, kotikowe, imitacje karakułów
Palta męskie:
jesionki i zimowe. 3538—
Ubrania męskie
z towarów krajowych i zagranicznych
Najmodniejsze fasony, pierwszorządne wykonanie od najtańszych do najwykwintniejszych.
Polska Samopomoc Włókiennicza
Piotrkowska 85, w podwórzu.

Patefony oraz wszelkie muzyczne instrumenty poleca **Na raty**
Kokoszko i Borysewicz, 6-go Sierpnia 3
3691

Dr. St. Bibergal
ul. Moniuszki 11, tel. 65-2 2
Choroby skórne i weneryczne
elektroterapia
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.
3681-1

Drzewka.
Sadźcie tylko **jesienią** a nabyć je można w wielkim wyborze w firmie **Kołaczkowskiego**
Przedzalniana 86
i Piotrkowska 241

Na raty. Tanie
wszelka wełniana i bawełniana manufakturę, **OBUWIE**, galanterję, bieliznę, firanki poleca na dogodnych warunkach „Kredyt” Nawrot 15 (róg Sienk. i p.) 119—
Tanie. Tanie.
Futra 6108
wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie
I. Opatowski
Kilińskiego Nr. 134 Tel. 54-95
Dojazd tramw. 4, 6, 10,

Najnowsze modele
gazowych piecyków ogrzewalnych
poleca 3697
Sklep Gazowni Miejskiej w Łodzi
ul. Piotrkowska 40, tel. 21-08.
Prosimy obejrzyć wystawę w oknie.
U w a g a: Cena gazu do celów ogrzewania pomieszczeń niższa od normalnej o 40 proc.

PIERZE
czyści za pomocą elektryczności według najnowszych systemów.
R. Lamprcht, ul. Kopernika (Milsza) 23.

Garnitury męskie
Garnitury czesankowe 60.—
Garnitury bostonowe 145.— 130.—
Garnitury kamgarnowe 175.— 150.—
Juljusz Rozner,
Piotrkowska 98-100.

Sklep kwiatów
Bei F. J. Dymkowskich
ul. Sienkiewicza Nr. 40.
Poleca kwiaty cięte i doniczkowe, kosze, bukiety i wieńce.
Dekoracje ślubne i pogrzebowe. Po cenach przystępnych.
5565

Skład Futer i Zakład Kuśnierski
I. Szwareman Narutowicza 42 (sklep frontowy)
poleca gotowe futra damskie męskie, oraz skórki pojedynczo wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych na dogodnych warunkach. — Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.
5597

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 30 PAŹDZIERNIKA 1927 r.

Serce Tadeusza Kościuszki przeniesione z Raperswilu do Warszawy



Od lewej. Na p'acu Zamkowym w Warszawie na tle kolumny Zygmunta III. Oddział szwoleżerów eskortuje powóz, w którym znajduje się urna z sercem Kościuszki. Asystują 4 oficerowie, w tem 2 Polaków i 2 Szwajcarów. Od prawej. Urna z sercem Kościuszki w Kaplicy Zamkowej.

Warszawa ku czci gen. Sowińskiego



Dnia 16 b. m. odbyła się na Woli na historycznych szanicach u Mickiewiczowskiej reduty „Ordon” manifestacja Warszawy ku czci generała Sowińskiego. W manifestacji wzięło udział około 10.000 osób. Stoją prezydent miasta p. Słomiński, komisarz Rządu Jaroszewicz, przemawia inicjator uroczystości p. Grzegorz Ciepliński. Na uroczystościach ku czci generała Sowińskiego był też obecny jedyny żyjący jeszcze obrońca reduty, 123 lat liczący ordynans generała, Michał Szurmiński.



W Warszawie w sądzie Okręgowym odbył się obchód dziesięciolecia istnienia sądownictwa polskiego. Wzięli w nim udział minister sprawiedliwości Meysztowicz, vice-ministrowie Car, Siennicki, prezes najwyższej izby kontroli państwa, sędziowie, prokuratorowie, reprezentacja rady adwokackiej i t. d.



Finansiści amerykańscy pp. Monet i Fischer po podpisaniu umowy pożyczki opuszczają Warszawę. Odjeżdżających zęgnął między innymi vice-prezes Banku Polskiego p. Młynarski.



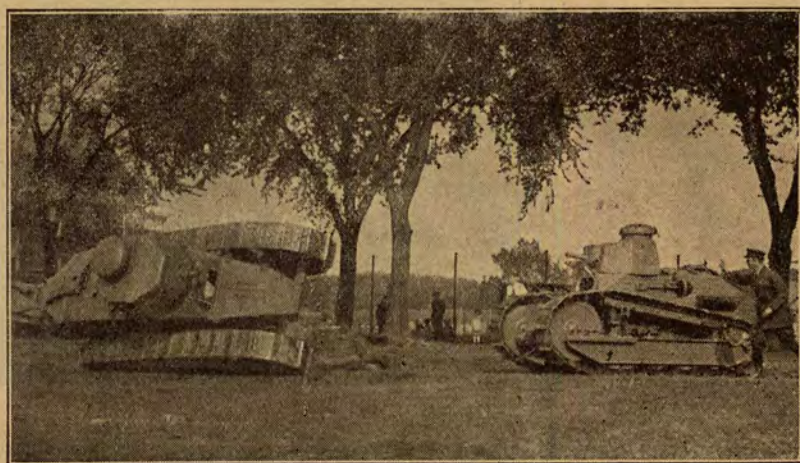
Posel rumuński p. K. Davila wraz z dyrektorem protokółu w otoczeniu domu cyw. i wojsk. p. Prezydenta i członków poselstwa po audencji na Zamku.



Pierwszy Międzynarodowy Zjazd Komunikacji Miejskiej pod protektoratem p. ministra komun. Romockiego. Wycieczka uczestników Zjazdu tramwajami.



Ekspedycja harcerzy polskich w Waszyngtonie. Na zdjęciu widzimy posła Rzeczypospolitej Polskiej p. Ciechanowskiego i prezydenta skautów waszyngtońskich p. Zneada.



Popis nowych amerykańskich tanków pod Waszyngtonem.

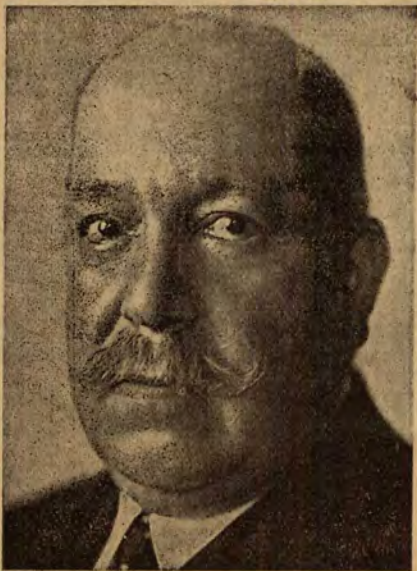


W Piwnicznej otwarty został wielki tartak parowy posiadający nader doniosłe znaczenie gospodarcze ze względu na duże rewiry leśne tam się znajdujące. W uroczystym otwarciu wzięli udział przedstawiciele Władz i Urzędów, których właśnie zdjęcie przedstawia.

Nowa strzelnica w 1 p. strzelców podhalańskich. w Nowym Sączu.



Z TEATRÓW WARSZAWSKICH



Profesor wyższej szkoły nauk politycznych w Paryżu p. J. Błociszewski wydał świeżo wielkie dzieło o Polsce „La Restauration de la Pologne et la Diplomatie europeenne”.

Teatr Praski „Lalka” Audrana



„Pan Damazy” w teatrze Narodowym.



„Lalka” w teatrze Praskim.



P. Stanisław Trybulec, adept szkoły filmowej „Espejilmu”, któremu powierzono jedną z głównych ról dramatu „Cień czarnej damy” nakręcanego przez „Espejilm” w Katowicach.

Teatr w Toruniu: „Głuszc” St. Krzywoszewskiego



Wykonawcy ról głównych: p. p. Brygiewicz, Szurszewska, Krel.



Finansista amerykański Charles Dewey, zaproszony na doradcę Banku Polskiego.



Pp. Chmurkowski (Doktor), Hermanowska, Zarembina, Leśniewski (Profesor Hilary), Rygier (Tadeusz), Fiszcz (Stasia).

Z WYCIEZKI PODOFICERÓW ZAW. O. K. N. 1 DO WIELKOPOLSKI I NA POMORZE



Podoficerowie zawodowi O. K. N. 1 w Gnieźnie.



Odjazd na okręcie R. P. „gen Haller”.



John Barrymore w sensacyjnej scenie polowu wieloryba.



P. Merceder Gleitze (angielka) przepłynęła nie dawno La Manche.



Sztuka ogrodnicza szczyli się coraz piękniejszymi i okazałszymi wytworami w dziale warzywniczym. Na zdjęciu widzimy dynie olbrzymy.



Suknia wieczorowa z białej georgette, wyszyta czarnymi pailletami.



Modny kapelusz jesienny.



Plaszcz wieczorowy z czarnego velour-chiffon, rękawy z lamy złotej, ręcznie malowanej.



May Mac Avoy i Irena Riche, jako lady Windermere i p. Erlyne w znakomitym filmie Lubicza „Wachlarz lady Windermere“ zrealizowanym według głośnej sztuki Oscara Wilde'a.



Nowy „drapacz“ w Chicago.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH

Wszystkim czytelnikom „Naszeo Dodatu Ilustrowanego“ do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamówienie jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Teosofia! „Siła nasza wewnątrz nas“. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz aby inni usłuchali twojej woli? Chcesz władzą wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 96 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medjum. Magnetyczny rozwój oszu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medjum. Sugestia pod czas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medjum. Odwrócenie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich szlagów. Zł. 7. W pięknej, mocnej oprawie. Zł. 9.

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic „Czarna i Biała Magia“. Cudotwórcy, mistrzowie i adepty wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty. Oczarowania magiczne. — Z portretem autora i z wielu ilustracjami w tablicach. Cena zł. 4. w ozdobnej oprawie Zł. 5.50.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwyczajystwo w miłości“. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zł. 2.—

PR. SZMURŁO: „Świat nadmysłowy i metody jego badania“. Treść: Zdolności nadnormalne, sjawiska nadmysłowe i nadwrażliwość. Omyłność zmysłów. Medytacja, jaanowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, faktryzm i hypnotyzm. Metody badania pośrednie i bezpośrednie. Intuicja, i t. d. Drukie, poprawione i skorygowane wydanie. Zł. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemoniczka“. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie rozstargnienia, spotęgowanie woli, przewyżnianie lenistwa, wsmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—

ST. WOTOWSKI: Tajemnice życia i śmierci. Fraza naukowa obejmująca całokształt wiedzy okultyzycznej i wsłaniająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W sło-wiu rozdziałach. Zł. 1.50.

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy“. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłymi domowymi środkami, ziołami i sposobami ludzkiemi. Mnóstwo ilustracji i rycin. — Cena wskazówek, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Zł. 10.—

DR. A. KORAB-KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne“. Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarazeeniu się. Podręcznik praktyczny dla męzczyzn i kobiet. Zł. 1.—

DR. CZ. PENDO: „Zwieszly poradnik dla mlodych matok“. Treść: Malzenstwo, ciąża, plodność, poród, nieplodność. Sekretne sposoby malzenskie. Pielęgowanie niemowląt i t. p. Zł. 2.—

DR. HRONUS: „Wielki zielnik lekarski“. Opis sił leczniczych z podaniem ich uprawy i zastosowania. Z tabelami kolorowymi i drzeworytami. Zł. 10.—

PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT: „Nauka weterynary“. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 10-ciu rozdziałach ze 100 rycinami. Uczy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego rodzaju dróbka. Cena tylko Zł. 7.—

P. OWCZYNSKA: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia“. Najlepszy prezent dla mlodych gospodyń. Wy-się najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumina, ciast, puzurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek chłodzących. 4 sli. — w dobrej oprawie Zł. 5.—

PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Zycie, przygody miłosci i kochankowie cesarzowej Katarzyny II. Treść niezmiernie ciekawa. Tylko dla doroslych. Zł. 1.50.

PAUL BOURGET: „Zazdrość w miłosci“. Zazdrość zmysłowa, Zazdrość serca, Zazdrość a miłosci. Prawd i Istota zazdrości. Liczne przyklady. Z 26 wydania przełożył dr. Orski. Wydanie estetyczne — miniaturowe. Zł. 1.

WEININGER: „Tajemnice kobiet i męzczyzn“. Męski i sprostczenie tego genjusza so do wzajemnych stosunków płci obojga. Zł. 1.

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłosci a Klamstwo“ i „Samobójstwo“ w jednej książce. Treść: Klamstwo męzczyzn i kobiet. Kiedy klamstwo jest konieczne. Kobiety doskonałe. Słynni uwodziciele. Miłosci — to wielkie kłamstwo. — Czy samobójstwo jest bohaterstwem — czy przestępstwem. Kluby i ligi samobójców. Miłosci a samobójstwo. Najszynniejsze przyklady. Obłęd i samobójstwo. Samobójstwo, a okultyzm. Co się dzieje z samobójcami po śmierci? Epidemja samobójstw. Zł. 1.—

**Wydawnictwo i Redakcja „SWIT“
Warszawa, Nowowiejska 82, m. 6.
Konto P. K. O. 12454.
Ogłoszenie wyciąg i dołączony do listu.**



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ZADAĆ BEZ PŁ. PROSPEKTŃW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

!! RZADKA OKAZJA !!

Postanowiliśmy przez miesiąc grudzień rozdać darmo do kupionego zegarka trzy premje.

- 1) 1 złoty sygnet z monogramem.
- 2) Przybór do golenia.
- 3) Łańcuszek „Placke d'or“.

Kupony do wygrania powyżej wymienionych przedmiotów, dodajemy do każdego zegarka.

Wysyłamy za pobraniem poc: towym eleganckie zegarki kieszonkowe z ameryk. nowego złota po 15.50 zł, 2 szt 30 zł, 3 szt. 44 zł Budziki stołowe 13, 15 i 17 zł Gwarancja za dobry chód na 5 lat. Za przesyłkę płaci kupujący Zegarm. **JAKUBOWICZ Warszawa**, skrzynka pocztowa № 554/a Rok założenia 1900.